

GŁOS KATOLICKI

Nr 35/2003 (2065) Rok XLV 12.10.2003

- 16 X 2003 -
JUBILEUSZ
XXV LAT
PONTYFIKATU
JANA PAWŁA II



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro

fot. P. Fedorowicz

PAPIEŻ „NOWEGO PERSONALIZMU”

Ks. Wacław Szubert



Pytanie o człowieka, kim jest i jaki jest sens jego istnienia, nurtowało Jana Pawła II już od najwcześniejszej młodości. Jego wykłady dla studentów w parafii św. Floriana – wyrażone w „Rozważaniach o istocie człowieka”, a także dzieło „Miłość i odpowiedzialność”, jak i najbardziej oryginalne i dojrzałe dzieło „Osoba i czyn”, obok licznych artykułów antropologicznych, to owoc jego dociekań filozoficznych, w których zawarta jest koncepcja osoby.



fol. J. Piasecka

Według Jana Pawła II człowiek jest zdolny do poznania prawdy o sobie, jak i o sensie swego istnienia. Zawsze chodziło mu o prawdę w jej klasycznym rozumieniu, a więc o poznanie rzeczywistości ludzkiej. To realistyczne nastawienie pozwoliło kardynałowi Wojtyła oprzeć się na „doświadczeniu człowieka”. Ważną rolę przypisywał bezpośredniemu poznaniu własnej podmiotowości, czyli własnego wnętrza, które ujawnia się w świadomym i wolnym działaniu człowieka – w ludzkim czynie. Toteż swoje dociekania filozoficzne nad człowiekiem kardynał Wojtyła określa jako „ogląd osoby przez czyn”.

CZŁOWIEK JEST OSOBĄ

Przedmiotem doświadczenia jest każdy człowiek dla siebie samego i to w sposób jedyny i niepowtarzalny. Tylko człowiek sam siebie poznaje wprost (doświadczenie wewnętrzne). Doświadcza więc podstawową prawdę o sobie: to, że jest osobą, a jest o tym przekonany, gdy spełnia czyny. Takiego działania, które jest czynem, nie można przypisać żadnej innej istocie – tylko osobie. Czyn zakłada więc osobę, czyli czyn ujawnia osobę.

Człowiek ma świadomość, że działa. Samoświadomość jest istotną cechą człowieka wyróżniającą go spośród innych istot świata. Samostanowienie, czyli wolność jako zależność od własnego „ja”, jest właściwością związaną z dynamiką osoby, która nie rodzi się gotowa, lecz rozwija się, stając się coraz bardziej sobą i w ten sposób się spełnia. Podmiot ludzki w swym rozwoju zależny jest od siebie. W interpretacji wolności kardynał Wojtyła podkreśla samostanowienie jako podstawowy przejaw wolności. Człowiek nie jest jednak w pełni autonomicznym, absolutnym twórcą siebie. Wolność ludzka posiada odniesienie do prawdy i wewnętrzną od niej zależność. Nie jest dowolnością. W samostanowieniu i w poszczególnych wyborach człowiek powinien kierować się prawdą o sobie, o świecie, o Bogu, o dobru, które ma czynić.

Kardynał Wojtyła akcentuje też rys wspólnotowy człowieka. Człowiek doświadcza tego, że bytuje i działa wspólnie z innymi osobami. Ujmuje to w swojej teorii uczestnictwa, które rozumie jako działanie konkretnego człowieka we wspólnym z innymi tworzeniu dobra. Akcentuje przy tym podmiotowy moment

uczestnictwa oraz „dar”. Tworzenie dobra to obdarowywanie innych miłością, a więc stawianie się darem dla innych.

Ujmując całokształt relacji „osoba – czyn” kardynał Wojtyła uwydatnił istotną więź między osobą i moralnością, a w końcu związek między antropologią a etyką. Z filozofii osoby wyprowadził „normę personalistyczną” jako zasadę i podstawę oceny wszystkich działań indywidualnych i społecznych człowieka, oraz „wartość personalistyczną” – w czynie sama osoba się aktualizuje, wyrażając swą strukturę samo-posiadania i samo-pa-nowania.

Ale kardynał Wojtyła w swych dociekania nie zatrzymał się na eksplikacji doświadczenia, chodziło mu bowiem o metafizyczny wymiar osoby. W filozofii bowiem nie chodzi tylko o ukazanie fenomenu (tego, co jawi się w świadomości), lecz o wskazanie na podstawy metafizyczne, czyli o przejście „od fenomenu do fundamentu”: „Nie można zatrzymać się na samym doświadczeniu; także wówczas, gdy wyraża ono i ujawnia wewnętrzną człowieka i jego duchowość, refleksja racjonalna winna docierać do poziomu istoty duchowej i do fundamentu, który jest jej podłożem. A zatem refleksja filozoficzna, która wykluczałaby wszelkie otwarcie na metafizykę, byłaby zupełnie nieprzydatna do pełnienia funkcji pośredniczącej w rozumieniu Objawienia” (Fides et ratio, nr. 83).

Kardynał Wojtyła w swojej antropologii filozoficznej wyraźnie przyjmuje rozstrzygnięcia metafizyczne dotyczące struktury bytowej człowieka za św. Tomasza z Akwinu. Podmiot ludzki posiada więc charakter substancjalny, człowiek jest jednością duszy i ciała (hylemorfizm), dusza ludzka jest nieśmiertelna, a dynamika człowieka wyraża się w kategoriach możności i aktu. Kardynał Wojtyła uwzględniając doświadczenie człowieka, szczególnie doświadczenie wewnętrzne, unaocnił to, co w tradycyjnych kategoriach sformułowań metafizycznych było ujęte w sposób bardziej obiektywny i spekulatywny. Choć – jak

sam stwierdza – korzystał w ukazywaniu prawdy o człowieku z doświadczeń filozofii świadomości (fenomenologii), nigdy nie przeszedł na jej pozycję, nie przestał być realistą, nie zrezygnował z wymiaru metafizycznego.

Wszystko to pozwoliło kardynałowi Wojtyła na ukazanie prawdy o człowieku jako osobie, prawdy o godności człowieka, godności naturalnej, wynikającej z samego sposobu istnienia osobowego, powiązanego z Osobą Najdoskonalszą – Bogiem. Wyznacza to człowiekowi centralną pozycję w całym świecie: w naturze i kulturze. Człowiek jest bowiem podmiotem kultury, a więc tym, kto ją tworzy. Równocześnie człowiek jest przedmiotem – celem wszelkiego działania kulturowego. Kultura bowiem nie jest niczym innym jak „uprawą”, tworzeniem człowieka. Stąd troska o kulturę i wszelkie jej dziedziny jest troską o człowieka.



św. Brat Albert Chmielowski - „Ecce Homo”

CZŁOWIEKA NIE MOŻNA ZROZUMIEĆ BEZ CHRYSZTUSA

Dzisiaj widać, że „Osoba i czyn” była dziełem przygotowującym do podjęcia problematyki personalistycznej w teologii, którą widać w całym nauczaniu papieskim Jana Pawła II.

Dokończenie na str. 5



telegram na Jubileusz

Wyrażając nasze nieustające dziękczynienie Panu Bogu za 25 lat posługi na Stolicy Piotrowej Jana Pawła II, dokonujemy refleksji nad darem jego Osoby i czasu. My, Polacy, czynimy to w sposób szczególny, świadomi zmiany biegu historii i codzienności naszego życia.

Niech nasza wdzięczna pamięć wobec Ojca Świętego trwa w naszych modlitwach. Bądźmy wierni Chrystusowi, krzyżowi i Ewangelii. Bądźmy wierni Temu, który stał się dla jednych znakiem sprzeciwu, a dla innych znakiem nadziei.

(Redakcja)

OBДАРZANIE LUDZI I ŚWIATA

Jerzy Klechta

Jan Paweł II w ciągu 25 lat dotychczasowego pontyfikatu obdarzył świat bogactwem wiary i myśli. Wskazał nam drogę jak żyć, aby uratować człowieczeństwo, ludzką godność i miłość, które są ponad wszystkim. Rodzą się jednak pytania. Czy świat chce korzystać z tego bogactwa? Na ile skorzystać chcą sami katolicy? I można przejść na rodzime podwórko. Czy w pełni z tego bogactwa korzystają sami Polacy, którzy tak głośno demonstrowują swoje gorące uczucia pod adresem Ojca Świętego?

Jak to się dzieje, że mimo takiego Papieża, nad przyszłością Kościoła powszechnego można dostrzec chmury? Prognozy mówią o kryzysie, o narastaniu wyzwań, z którymi współczesnym strukturalizm kościelnym i ludziom Kościoła, aby uchronić to, co najcenniejsze z doktryn, tradycji przyjdzie stoczyć trudną walkę. Poszerzać się będzie jeszcze bardziej laicyzm w krajach dostatecznych, zaś spośród innych religii, między innymi dzięki sile demograficznej, potęgą stanie się islam. Już dziś zamykane są szczytynie katolickie (także protestanckie) w krajach Europy zachodniej, jedne przeznaczane są na ośrodki muzealne, inne (np. w Niemczech) oddawane są w użytkowanie muzułmanom. Przypominanie o tak mało radosnej przyszłości Kościoła katolickiego w uroczystość ćwierćwiecza pontyfikatu Karola Wojtyły tylko z pozoru jest nietaktowne. Jest na miejscu dlatego, że cechą charakterystyczną Jego pontyfikatu jest stawianie czoła wszelkim przeciwnościom. Zawsze i wszędzie.

Jan Paweł II zadziwia świat pielgrzymowaniem. W tym pielgrzymowaniu odczytać można największy sekret i siłę drogi, którą od 1978 roku podąża Papież z Polski. Jeśli przemierzył cały świat wzdłuż i wszerz, odwiedził mocarstwa i odległe wyspy, potęg chrześcijańskie i kraje, w których katolicy stanowią nie liczącą się mniejszość - to nie z umiłowania podróżowania. Jeśli stary, schorowany, cierpiący człowiek, po tylu krzywdach doświadczanych od świata zła, nienawiści i wrogich, totalitarnych (a obecnie pseudoliberalnych) doktryn, mimo ograniczeń wynikających z choroby, przygotowuje się do kolejnych pielgrzymek (w 2004 r. planuje cztery zagraniczne pielgrzymki, w tym do Polski) to dlatego, że obdarzanie świata i ludzi osobistym przykładem wiary i świętości Jan Paweł II uważa za podstawowy i najskuteczniejszy sposób ewangelizacji.

Ciąg dalszy na str. 6

W 25. ROCZNICĘ WIELKIEGO WYBORU

Ks. Henryk Szulborski

Pamiętny dzień 16 października 1978 r. - cały świat usłyszał z trudem przez Włocha wypowiedziane nazwisko Księdza Kardynała Karola Wojtyły, arcybiskupa Krakowa, jako następcy świętego Piotra o imieniu Jan Paweł II.

Entuzjazm i nadzieja napędlili serca wszystkich wierzących, ale także i niewierzących. Radość nie do opisania wstąpiła we wszystkich Polaków albo... prawie wszystkich. Zaczął się znoyny trud nowej ewangelizacji naznaczony momentami wielkiego uniesienia - jak te ze światowych dni młodości, ale również momentami cierpienia, niezrozumienia, a nawet wrogości. Któż z nas nie szczycił się i nie szczyci, że należy do tego samego narodu co Ojciec Święty, któż nie używa zwrotu „Nasz Papież” i nie ma w tym nic dziwnego ani złego, sam Ojciec Święty ze szlachetną dumą podkreślał, że pochodzi z kraju, gdzie kruszynę chleba upadła na ziemię podnosi się i całuje.

Dziś w kolejną rocznicę tego wielkiego wyboru ze szczególną uwagą i cziłą zwróćmy się ku osobie Ojca Świętego i wsłuchajmy się znów w głos Jego wołania, w te słowa, które kierował tutaj - na paryskim bruku - do wszystkich mieszkańców Francji a także i te, z którymi zwracał się po raz kolejny wyłącznie do nas - Polaków - pod wieżą Eiffla. Tuż po powitanu przez prezydenta Francji na placu Concorde. Ojciec Święty określił wówczas sens swojej misji wśród nas: troska o człowieka, zachęta do kroczenia drogą Ewangelii. „Cieszę się z głębi serca, że mogę cię nawiedzić (Francjo) w obecne dni i okazać moje pragnienie służenia Ci w każdym z Twoich dzieci. Słowa, które Ci przynoszę, to słowa pokoju, ufności, miłości i wiary, wiary w Boga oczy-

wiście, ale także jeśli mogę się w ten sposób wyrazić, wiary w człowieka, wiary w cudowne możliwości, jakie zostały mu dane, ażeby z nich korzystał z mądrością i w trosce o wspólne dobro na chwałę Stwórcy” i dalej „przybyłem tu po to, by was zachęcić do kroczenia drogą Ewangelii, drogą rzeczywistości ciasnej, ale drogą królewską, pewną, wypróbowaną przez całe pokolenia chrześcijan (...), droga ta wymaga radosnej odwagi apostołów”.

W homilii na terenie lotniska le Bourget w niedzielę 1 czerwca 1980 r. Ojciec Święty przypominał, że „w samym sercu misji Chrystusa znajduje się człowiek, cały człowiek. A poprzez człowieka, narody, wszystkie narody (...) problem nieobecności Chrystusa nie istnieje. Problem Jego oddalenia od historii człowieka nie istnieje. Nie istnieje milczenie Boga wobec niepokoju serca ludzkiego i losu człowieka. Jeden tylko problem istnieje zawsze i wszędzie: problem naszej obecności w obliczu Chrystusa. Naszego trwania w Chrystusie, naszego głębokiego związku z autentyczną prawdą Jego słów i z potęgą Jego miłości. Istnieje tylko jeden problem - nasza wierność przymierzu z Odwieczną Mądrością, która jest źródłem prawdziwej kultury, to znaczy wzrostu człowieka i problem wierności obietnicom chrztu”.

„Pierwszym prawem człowieka jest prawo do życia. Musimy bronić tego prawa i tej wartości. W przeciwnym razie cała logika wiary w człowieka, cały program prawdziwie ludzkiego postępu będą naruszone i runą w gruzy” - mówił Ojciec Święty przed bazyliką w Saint Denis.

Ciąg dalszy na str. 7



foto. P. Fedorowicz



LITURGIA SŁOWA

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Mdr 7,7-11

Czytanie z Księgi Mądrości

Modliłem się i dano mi zrozumienie, przyzywałem i przyszedł na mnie duch mądrości. Przeniosłem ją nad berła i trony i w porównaniu z nią za nic miałem bogactwa. Nie porównałem z nią drogich kamieni, bo wszystko złoto wobec niej jest garścią piasku, a srebro przy niej ma wartość błota. Umiłowałem ją nad zdrowie i piękność i wołałem mieć ją aniżeli światło, bo nie zna snu blask od niej bijący. A przyszły mi wraz z nią wszystkie dobra i niezliczone bogactwa w jej ręku.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 4,12-13

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Żywe jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek.

EWANGELIA

Mk 10,17-27

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Gdy Jezus wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” Jezus mu rzekł: „Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: «Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę». On Mu rzekł: „Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości”. Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: „Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Wówczas Jezus spojrział wokoło i rzekł do swoich uczniów: „Jak trudno jest bogatym wejść do królestwa Bożego”. Uczniowie zdumieni się na Jego słowa, lecz Jezus powtórnie rzekł im: „Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego tym, którzy w dostatkach pokładają ufność. Łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa Bożego”. A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: „Któż więc może się zbawić?” Jezus spojrział na nich i rzekł: „U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe”.



Od najdawniejszych czasów człowiek szukał właściwego sposobu postępowania, szukał mądrości życia. Mądrość wynoszona jest ponad wszelkie bogactwa, władze i inne dobra doczesne. Mądrość uczy człowieka właściwego stosunku do innych osób, do własnego życia, do rzeczywistości i ukazuje sens ludzkiej egzystencji. Pierwsze czytanie ukazuje mądrość jako wartość jedyną, którą człowiek powinien osiągnąć. Jest ona specyficznym darem samego Boga, pozwalającym na poznanie zasadniczej prawdy każdej rzeczywistości w wymiarach ostatecznych.

Być mądrym - oznacza uznać Stwórcę i oddać się Jego mądrości - umieć rozróżniać między tym, co ma wartość nieprzemijającą a tym, co jest tylko namiastką prawdziwych wartości - to umiejętnie kierować samym sobą, „kosztować” Boga, odczuwać „smak” Jego słowa, radość z Jego posiadania.

Zrozumieć i uznać, że Bóg to wartość najwyższa jest mądrością chrześcijańską cenniejszą nad berła i trony. Złoto wobec niej jest garścią piasku, a srebro przy niej ma wartość błota. Chrystus dzisiaj proponuje nam starać się o skarb w niebie, gdzie złodziej nie kradnie i rdza nie niszczy. Kto zawierzy Bogu całkowicie, dla kogo Bóg jest największą wartością i kto dla Niego opuści bezkompromisowo wszystko - temu też Bóg da stokroć teraz i życie wieczne.

Nie jest łatwo zrozumieć człowiekowi, że Chrystus i Jego Królestwo mają wartość absolutną i stąd jest narażony na nieustan-

JAK TRUDNO JEST BOGATYM...

ne pokusy. Najgroźniejszą z nich jest - bogactwo.

Młodemu człowiekowi z dzisiejszej Ewangelii zdawało się, że jest porządnym sługą Boga. Mógł przecież spokojnie wyrecytować wszystkie paragrafy prawa Bożego i stwierdzić, że przeciwko żadnemu z nich nie wykroczył. Nie wystarczy powiedzieć Bogu i sobie, że tego i innego przypisu nie złamałem. To dopiero połowa czynności. Pełna i prawdziwa postawa to ta, którą Jezus zaproponował: „Idź, sprzedaj wszystko co masz i rozdaj ubogim” - „... i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości” - nie znalazł sił do całkowitego pójścia za Chrystusem. Dużo mówi się o postawie konsumpcyjnej człowieka. Ludzie konkurują między sobą, by jak najwięcej posiadać. W miejsce Boga człowiek stawia rzeczy materialne lub samego siebie, a tym samym oddaje cześć temu, co przemija. Człowiek jest istotą, która potrafi wybierać - wybór jest wyrazem wolności i wielkości człowieka.

Wydarzenie Ewangeliczne przypomina nam, że bogactwo może stać się ważną przeszkodą do posiadania Chrystusa. Człowiek źle korzystający z bogactw nie ceni sobie mądrości życia, ratując swój stan posiadania krzywdzi często innych. Dlatego Chrystus ciągle będzie nam to przypominał: „jak trudno jest bogatym wejść do Królestwa... łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do Królestwa Bożego”.

To jednak nie oznacza, że chrześcijanin ma pogardzać światem, odrzucać i potę-

piąć bogactwa. Chrystus nie potępia samego posiadania bogactw materialnych. Ostre jednak kieruje słowa do tych, którzy zdobywają te dobra w sposób nieuczciwy, którzy egoistycznie ich używają, nie licząc się z potrzebami drugiego człowieka, opuszczonego przez wszystkich, często pozbawionego podstawowych środków do życia.

Zyczyć byś był bogaty, ale pamiętaj, że niewłaściwie zdobyte bogactwo i źle rozporządzone nie przyniesie ci wewnętrznego spokoju, i że bogactwem kieszeni nie zakryjesz ubóstwa serca.



„Myśliciel” - A. Rodin (fot. P. Biełński)

Ks. Bronisław Dejneka OMI

Dokończenie ze str. 2

PAPIEŻ „NOWEGO PERSONALIZMU”

Nie ma wątpliwości, że nauczanie obecnego Papieża jest skierowane na człowieka; stanowi swoisty „zwrot ku człowiekowi” i jego rzeczywistym, aktualnym problemom. Wyrażają to znamienne słowa pierwszej encykliki „Redemptor hominis”: „człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła”. Stały się one dewizą tego pontyfikatu. Troska o człowieka w najbardziej podstawowej dziedzinie – prawdy o nim samym, nauczanie pełnej prawdy o niezwyklej godności osoby ludzkiej, o której sam Bóg mówi, że jest „stworzona na obraz i podobieństwo Boga”, prawdy o stworczej miłości Boga-Ojca i miłości odkupieńczej Chrystusa – przejawia się we wszystkich działaniach Jana Pawła II.

W nauczaniu papieskim powstaje więc antropologia chrześcijańska, którą można określić jako antropologię integralną, bo łączy w sobie w swoisty sposób dwa źródła wiedzy o człowieku – doświadczenie człowieka i jego rozumową eksplikację (filozofię osoby) oraz Biblię, czyli prawdy o człowieku objawione przez samego Boga, najpełniej przez Chrystusa, Boga-Człowieka. Ukazując nowe perspektywy ludzkiego życia Bóg nie niszczy podstawowej struktury człowieka jako bytu samoświadomego i stanowiącego o sobie (wolnego). Jan Paweł II w sposób przekonujący pokazał, że antropologia chrześcijańska (teologia osoby) zakłada prawdy ustalone w filozofii osoby. Antropologia integralna jest przeto swoistym połączeniem „ratio et fides” (rozumu i wiary).

To właśnie w dużej mierze jego filozofia osoby i uwrażliwienie na godność osoby ludzkiej dopełnione prawdami wiary pozwoliły Janowi Pawłowi II dokonać w czasie jego pontyfikatu przeorientowania nauki Kościoła w kierunku personalizmu, co oczywiście nie koliduje z teocentryzmem i chrystocentryzmem. Chrystus bowiem dla człowieka i dla jego zbawienia stał się człowiekiem.

Zarys antropologii chrześcijańskiej zawarty jest w „Redemptor hominis” pierwszej encyklice Jana Pawła II, w której odwołuje się wprost do nadprzyrodzonych źródeł prawdy o człowieku. „Chrystus, Odkupiciel człowieka, objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”. „W Chrystusie i przez Chrystusa człowiek ma pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swego bytowania”. Tajemnica Chrystusa odsłania nowe wielkie powołanie człowieka, nowy sposób bytowania, którym jest możliwość udziału w wewnętrznym życiu Boga, niezwykłą godność

człowieka jako „stworzonego na obraz i podobieństwo Boga”, oraz jego wolność. Dopiero Chrystus zapewnia człowiekowi prawdziwą wolność.

Obok „Redemptor hominis” jeszcze dwie encykliki: „Dives in misericordia” oraz „Dominum et Vivificantem” ukazują przeżycia człowieka w perspektywie trzech Osób Trójcy Świętej. Osobowy wymiar uczestnictwa (miłości) w wewnętrznym życiu Boga Trój-Osobowego osiąga wymiar najwyższy i najgłębszy. Godność człowieka przybiera tu sens wprost nieskończony.

Ta integralna, chrześcijańska antropologia leży u podstaw rozwiązywania przez Jana Pawła II wszystkich współczesnych problemów. W jej świetle Jan Paweł II rozwiązuje problemy społeczne zawarte w takich encyklikach jak: „Laborem exercens”, „Sollicitudo rei socialis” czy „Centesimus annus”. Ta odkrywana prawda o człowieku ujawnia się też w innej, wielkiej encyklice „Veritatis splendor”, w której omawiany jest problem wolności, sumienia – jego autonomii i równoczesnej zależności od prawdy, prawa naturalnego itd. Papież zaakcentował tam „istotną i konstytutywną więź między ludzką wolnością a prawdą”, „między prawem Bożym a wolnością”, między wolnością a łaską. Wielkim osiągnięciem Jana Pawła II było dzieło z zakresu teologii ciała „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”. W okresie rewolucji seksualnej i licznych zawirowań w tej dziedzinie życia ludzkiego, Papież ukazał cały problem w kontekście pełnej prawdy o człowieku, udzielając personalistycznej odpowiedzi na powstałe problemy.

Ukazując prawdę o godności osoby ludzkiej dostępną człowiekowi na drodze naturalnego poznania, jak i prawdę o jego godności nadprzyrodzonej, Jan Paweł II dokonał w naszych czasach swoistego pogodzenia rozumu i wiary. Przez to samo jest wielkim kontynuatorem wielkiej tradycji myśli chrześcijańskiej, zwłaszcza myśli św. Tomasza z Akwinu.

Postawa filozoficzna, której rezultatem jest antropologia filozoficzna (filozofia osoby) i antropologia integralna (chrześcijańska) oraz „norma personalistyczna” jako zasada i kierunek rozwiązywania współczesnych problemów moralnych, indywidualnych i społecznych, z Jana Pawła II uczyniła Papieża nowego personalizmu. To w dużej mierze dzięki Niemu Kościół współczesny stał się najważniejszą z instytucji broniących człowieka i jego godności, ludzkiego rozumu i jego zdolności do poznania prawdy, ludzkiej wolności i wszystkich praw człowieka.

Ks. Wacław Szubert

NOWY POLSKI KARDYNAŁ

W dniu 28 września 2003 r. Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł do godności kardynalskiej Stanisława Nagego, kapłana Zgromadzenia Księżąt Najświętszego Serca Jezusowego, emerytowanego profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II w Lublinie.

Ks. Stanisław Nagy urodził się 30 września 1921 roku w Bieruniu Starym k. Katowic. Studia wyższe odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie następnie się doktoryzował, uzyskał habilitację, a w 1985 nominację profesora zwyczajnego. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bp. Stanisława Responda 8 lipca 1945 w Krakowie. Pracę duszpasterską rozpoczął jako rektor Małego Seminarium Księżąt Sercanów w Krakowie Płaszowie. Następnie pracował jako: rek-



tor Wyższego Seminarium Duchownego Księżąt Sercanów w Tarnowie 1952-1958. Od 1958 prowadził wykłady na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (adiunkt na Wydziale Teologii 1964, kierownik nowo utworzonej sekcji Teologii Porównawczej

i Ekumenicznej 1970, docent i prodziekan Wydziału Teologii 1972, profesor nadzwyczajny 1979, profesor zwyczajny 1985). Członek Komisji Mieszanej Katolicko-Luterańskiej powołanej przez watykański Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan i Światową Federację Luterańską 1973-1973; przewodniczący Sekcji Profesorów Teologii Fundamentalnej przy Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki 1983-1991; były członek Międzynarodowej komisji teologicznej i były kierownik działu „Teologia ekumeniczna” w Redakcji Encyklopedii Katolickiej KUL. W 1985 i 1991 uczestnik Synodów Biskupów. Autor wielu opracowań naukowych i publikacji książkowych: *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej* (Wrocław 1992, tłum. rosyjskie Rzym-Lublin 1994), *Kościół na drogach jedności* (Wrocław 1985), *Papież z Krakowa* (Częstochowa 1997).

Opr. Zbigniew Judycki



z kraju

□ Rząd przedstawił plany budżetu na 2004 rok. Opozycja i ekonomiści zarzucają budżetowi nie-realność. Wpływy oszacowano na 152 mld zł, wydatki na 198 mld. Jest to kolejny rok zwiększania deficytu budżetowego (o 8 mld więcej niż w 2003). Plan budżetowy zakłada 5% wzrost gospodarczy. Bezrobocie oceniono na 17,8%.

□ W Hiszpanii przebywał prezydent Kwaśniewski. Rozmowy dotyczyły integracji europejskiej, eurokonstytucji (Hiszpania traci głosy w europarlamencie, podobnie jak Polska) i współpracy wojskowej w Iraku.

□ W Jeseníku w Czechach doszło do spotkania roboczego prezydentów Polski i Czech – Kłusa i Kwaśniewskiego. Rozmowy dotyczyły spraw UE.

□ Z dwudniową wizytą oficjalną w Republice Czech przebywał premier Miller. Miller, oprócz rozmów z politykami czeskimi, brał też udział w spotkaniu premierów państw Grupy Wyszehradzkiej.

□ W Gelsenkirchen doszło do spotkania premiera Millera z kanclerzem Niemiec Schroederm. Rozmawiano o odejściu od zasad traktatu nicejskiego, czemu sprzeciwia się Polska. Przypomnijmy, że chodzi o zmniejszenie liczby miejsc w parlamencie europejskim dla Polski, zasadę – jeden kraj – jeden komisarz i otwartą współpracę z NATO w dziedzinie obronności. Polska opowiada się także za zapisem o chrześcijańskich wartościach w preambule eurokonstytucji.

□ Na sesji zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych przemawiał MSZ Cimoszewicz. Minister odsonił też w budynku ONZ w Nowym Jorku popiersie Artura Rubinsteina. Jest to dar Polski dla ONZ.

□ Na spotkaniu roboczym ministrów Polski i Ukrainy omówiono plany szkolenia oficerów ukraińskich w Polsce. Chodzi tu o żołnierzy udających się do Iraku oraz oficerów z polsko-ukraińskiej dywizji.

□ Prawo i Sprawiedliwość wezwowało do dymisji ministra spraw wewnętrznych Janika, który usiłując wpłynąć na decyzję prokuratury usiłował, zdaniem PiS, bronić swojego podwładnego z MSW Sobotkę. Sobotko pozostaje na „urlopie” w związku z podejrzeniem udziału tego polityka w tzw.

„aferze starachowickiej”. Sobotkę wymieniano jako polityka, który dostarczył informacji o toczącym się śledztwie przeciw politykom SLD ze Starachowic.

□ Z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II władze miejskie Kielc przyznały Ojcu Świętemu honorowe obywatelstwo miasta.

□ Prezydent Lech Wałęsa ukończył 60 lat. Stwierdził przy tej okazji, że jest to zapewne „początek politycznej emerytury”, ale nie wykluczył również możliwości kandydowania po raz kolejny na urząd prezydencki.

□ W Stalowej Woli obradował XVI Zjazd NSZZ „Solidarność”. Do końca 2004 r. nadzwyczajny zjazd związku ma zająć się zmianami w statucie. Delegaci wzięli również udział w proteście przeciw zamykaniu huty Stalowa Wola. W obronie miejsc pracy w mieście manifestowało około 5 tys. hutników. Protesty trwają już od sierpnia tego roku.

□ Na Śląsku górnicy nadal blokują drogi. Trwają też strajki podziemne. Górnicy protestują w ten sposób przeciw planom dalszego zamykania kopalń.

□ Pod kancelarią premiera pikietowali policjanci, strażacy i celnicy. Ok. 2000 funkcjonariuszy służb mundurowych domagało się podwyżki uposażeń.

□ W stolicy protestowali taksówkarze, którzy blokowali ulice. Jest to protest przeciw wprowadzaniu do ich aut kas fiskalnych. Akcję taksówkarzy poparła UPR.

□ Pikietę pod ministerstwem skarbu zorganizowali pracownicy FSO-Daewoo. Koreańczycy zgodzili się na restrukturyzację zakładów, ale z pracy będzie musiało odejść w ramach zwolnień grupowych 1480 osób.

□ Prezes publicznego radia z Lublina – J. Nowacki został uznany za „kłamcę lustracyjnego”, czyli współpracownika tajnych służb PRL, co zataił w swoich danych osobowych.

□ Od stycznia 2004 roku nowym szefem wielonarodowej dywizji sił stabilizacyjnych w Iraku zostanie gen. M. Bieniek, który ma zastąpić gen. A. Tyszkiewicza.

□ W Warszawie ok. 300 osób protestowało przeciw obecności polskiego wojska w Iraku.

□ Wśród krajów, które spodziewają się korzyści za poparcie USA w czasie interwencji w Iraku jest i Polska. Jak dotąd Amerykanie wydali 250 mln \$ za transport polskich żołnierzy i budowę dla nich baz oraz sprzęt. LOT znalazł się wśród kilku przewoźników, którzy mogą latać do Iraku, bank Millennium został za-

Ciąg dalszy ze str. 3

OBДАРZANIE LUDZI I ŚWIATA

W czasach elektronicznej komunikacji i internetu, w czasach, gdy zapanował dyktat pieniądza i reklam, osobiste świadectwo czyni cuda. Niestety nie wiemy jak głęboki pozostanie ślad nauczania papieskiego. Zależy to bowiem również od każdego z nas. Od kapłanów, wiernych, od mądrości hierarchów kościołów lokalnych, od przeżywania i – przede wszystkim – studiowania nauk Jana Pawła II. Od brania Jego słów i wskazań głęboko do serca oraz z wielką troską i rozważą do umysłu. Samym porywem serca nie uchronimy chrześcijaństwa przed kryzysem.

25 lat pontyfikatu przyniosło światu, nie tylko chrześcijaństwu, dobro niespotykane. Ileż razy zaskakiwał nas Papież. Także te środowiska i społeczności, które na chrześcijaństwo i pasterzowanie Jana Pawła II patrzą z obojętnością albo nawet krytycznie. Przykład Francji jest tu bardzo wymowny. Jej laicyzm stoi daleko od katolickich tradycji. Jej antyklerykalizm jest widoczny na co dzień. Jeśli mówi się o kryzysie katolicyzmu, to właśnie Francuzi oburzają to najwyraźniej.

Ale właśnie w tym kontekście warto przypomnieć dwie papieskie wizyty we Francji, w drugiej połowie ostatniego dziesięciolecia XX wieku. Pierwsza miała miejsce w 1996 roku, w 1500. rocznicę chrztu Chłodwiga, króla Franków. Była to jednocześnie rocznica przyjęcia chrześcijaństwa przez Francję. W takim odczytywaniu historii i kultury większość francuskich kręgów intelektualnych dostrzegła zagrożenie dla wolności i niezależności (podobną argumentację widzimy obecnie w tych kręgach, które sprzeciwiają się wpisaniu do konstytucji Unii Europejskiej odwołania do korzeni chrześcijańskich)!

Co się jednak okazało? Ze właśnie ewangelizacja Jana Pawła II przez przywracanie pamięci kulturalnej i historycznej przekonała innych, przede wszystkim ludzi młodych. Nawet biskupi francuscy (poza ówczesnym Arcybiskupem Paryża) byli sceptyczni. Wizyta rok później w Paryżu, na Dni Młodzieży, przeszła wszelkie oczekiwania.

Kardynał Lean-Marie Lustiger mógł się radować z tego, że Kościół zademonstrował Francuzom, iż jest zdecydowany ewangelizować przez kulturę. Na polu Longchamp zebrało się ponad milion wiernych. To była najliczniejsza Msza św. w dziejach Francji – zauważa historyk, autor biografii o Karolu Wojtyśle, George Weigel.

Sceptyk powie, że efekty tamtych dni są jednak dziś mało widoczne. Sekularyzacja we Francji wcale nie osłabła. Tak jak w postawach Polaków więcej widać goryczy niż miłości, więcej nieuczciwości i cwaniactwa niż chrześcijańskiego braterstwa. Na co dzień niewiele pozostaje w zachowaniach Polaków z wzniosłości przeżyć, jakie towarzyszą pielgrzymkom Papieża do kraju czy oklaskiwaniu Go na Placu św. Piotra.

Biograf Karola Wojtyły zauważa, że doświadczenia bólu i cierpienia pogłębiły przekonanie Papieża, że Bóg kieruje Jego życiem. Bóg kieruje życiem każdego z nas. Każdy z nas ma swoje miejsce w wielkim kosmicznym dramacie, a różne melodie świata mają Boskiego Kompozytora – nawet te grane przez fałszujące flety. Wszystko ma swój czas. Nie wolno sztucznie przyspieszać biegu wydarzeń – uważa Papież i wierzy, że Jego idee zaowocują prędzej czy później, choćby wiele lat po Jego śmierci. Ale skoro Go tak kochamy – nie można pozostawać biernym wobec tego wszystkiego, czym nas obdarzał przez ostatnie już ćwierć wieku i Bogu dzięki obdarza nadal. Jan Paweł II w nas wierzy. Co nie znaczy, że powinniśmy czekać biernie i liczyć, że w cudowny sposób staniemy się Aniołami.

25 lat pontyfikatu Jana Pawła II to dorobek, którego nie wolno zmarnować nikomu. Tym bardziej rodakom Papieża.

Jerzy Klechta

Dokończenie ze str. 3

W 25. ROCZNICĘ...

Wczujmy się jeszcze w głębię słów Ojca Świętego wypowiedzianych do Polaków na Polu Marsowym 31 maja 1980 r., zrozumiejmy wówczas Jego umiłowanie Ojczyzny i wezwanie skierowane do nas: „Spotkanie to było potrzebą mojego serca i naszym wspólnym obowiązkiem wobec Ojczyzny (...). Pragnę tym spotkaniem dać świadectwo Chrystusowi wobec Was, pragnę dać świadectwo Wam, drodzy bracia i siostry i wszystkim przeszłym, którym wypadło żyć, działać, pracować, walczyć i umierać tu, na francuskiej ziemi”, a o Wielkiej Emigracji i Zgromadzeniu Księża Zmartwychwstańców jako przykładzie dla nas: „Wszyscy oni rozumieli swój pobyt tu w Paryżu jako służbę Ojczyźnie i Narodowi. To było celem ich działalności twórczej, politycznej, religijnej i racją bytu. Tu w atmosferze wolności, chrześcijańska przeszłość narodu, nasza chrześcijańska tradycja była przechowywana na miarę potrzeb konkretnej chwili, konkretnej sytuacji. (...) Tu odradzała się moralnie emigracja, która pogłębiała świadomość swojego posłannictwa, by służyć Ojczyźnie. Tak było wówczas, tak było i być powinno zawsze, bo myśl emigracji, jej praca twórcza, jej wkład w wiarę, kulturę, w rozwój człowieka, Polski, świata jest precennym i koniecznym uzupełnieniem”.

Dobrze uchwycił osobowość Ojca Świętego prezydent Giscard d'Estaing, kiedy w przemówieniu powitalnym mówił: „Zaszczyt i głęboka radość jakie odczuwam, gdy Ciebie witam, powiązane są z krajem, z którego pochodzisz, a także z tym czym jesteś i co czynisz. (...) Twoja prostota, Twoja ludzkość, Twoja promieniująca i niezachwiana wiara wywarły już swoje piętno na Twoim pontyfikacie (Tym co czynisz) usiłujesz odpowiedzieć na oczekiwania wszystkich ludów świata spragnionych większej sprawiedliwości, pokoju i odnowy duchowej ludzkości”.

Pomyślmy i sprawdźmy - na ile usiłujemy dziś odpowiadać na wezwania papieskie, włączać się w podjęte przez Niego dzieła, być z Nim i pomagać Mu, jak o to prosi.

Włączmy się w powszechne dziękczynienie Kościoła za ten wspaniały dar Opatrzności Bożej dla ludzkości, dla Kościoła, dla Polski, jakim jest Ojciec Święty Jan Paweł II.

W Paryżu weźmy udział w Mszy św. odprawianej przez Ks. Kardynała Jean Marie Lustiger w katedrze Notre Dame 26 października o godz. 18³⁰ oraz w Mszy św. z racji jubileuszu 25. rocznicy pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, którą odprawi Ks. Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski, w Kościele Polskim w Paryżu („przy Concorde”) 11 listopada o godz. 11⁰⁰. Mamy również możliwość wsparcia materialnego dzieł Ojca Świętego składając ofiary zbierane przez Fundację Jana Pawła II w polskich ośrodkach duszpasterskich.

Niech to Te Deum laudamus za dotychczasowe 25 lat posługi pasterskiej Ojca Świętego Jana Pawła II zabrzmieć równie majestatycznie i serdecznie jak brzmiał Magnificat w Katedrze Notre Dame 30 maja 1980 r. w dniu rozpoczęcia Jego wizyty apostolskiej we Francji.

Ks. Henryk Szulborski

proszony do konsorcjum 13 banków, które prowadzą Iracki Bank Handlowy. 116 firm z Polski współpracuje już z amerykańską firmą Betchel, która jest odpowiedzialna za odbudowę irackiej infrastruktury, a innych 20 firm podpisało porozumienie z konsorcjum Kellog zajmującym się instalacjami naftowymi.

□ Z oficjalną wizytą w Polsce przebywała grupa parlamentarzystów z Arabii Saudyjskiej. Parlamentarzyści ci stanowią organ doradczy Króla.

□ Na lotnisku w Balicach zatrzymano podejrzanego o terroryzm 37-letniego Algierczyka, który posługiwał się brytyjskim paszportem. Algierczyka poszukiwał Interpol.

□ Osoby starające się o rosyjskie wize w Polsce skarżą się na niedotrzymywanie terminów, zawyżanie opłat za „przyspieszenie” (zamiast równowartości 12\$, konsulatory żądają nawet 72\$), żądania zaproszeń, a nawet zaświadczeń, że nie jest się chorym na AIDS).

□ Na polsko-niemieckiej granicy w lubuskim zatrzymano 14 funkcjonariuszy Straży Granicznej i 5 celników podejrzanych o korupcję.

□ W Krakowie po długiej chorobie zmarł były rzecznik Praw Obywatelskich prof. T. Zieliński.

□ Polskie siatkarki zdobyły tytuł mistrzyni Europy, pokonując w finale reprezentację gospodarzy – Turcję 3:0. Gorzej powiodło się koszykarkom, które zajęły na ME miejsce czwarte.



ze świata

□ Na szczycie ONZ w Nowym Jorku doszło do serii spotkań politycznych. Obradował m.in. „obóz pokoju” – Schroeder, Putin i Chirac. Doszło też do spotkania Chirac - Bush. W ramach odprężenia pomiędzy tymi krajami do Paryża wybrała się żona prezydenta USA Laura, która pojechała później także do Rosji.

□ Amerykańsko-brytyjska koalicja zarządzająca Irakiem chce wprowadzić czasową karę śmierci, zniesioną po obaleniu Husajna. Kara główna ma powstrzymać falę rozbojów i terroryzmu.

□ W parlamencie europejskim upadł wniosek wprowadzenia do eurokonstytucji „korzeni judeochrześcijańskich”. Za pomysłem chadeków głosowało 211 europosłów, przeciw – 283. Od głosu wstrzymało się 15 eurodeputowanych.

□ W niemieckiej Meklemburgii odbyły się rozmowy ministrów obrony państw „trójkąta weimarskiego”. Ministrowie Niemiec, Francji i Polski dyskutowali o obronności europejskiej w kontekście współpracy z NATO.

□ Polski patrol w pobliżu miasta Hilla odpowiedział ogniem na atak irakijski. Do starcia doszło w czasie próby wylegitymowania uzbrojonych osób. Żoł-

nierze zastrzelili jednego z napastników, a innego zatrzymali. Polscy żołnierze wykryli także magazyn broni, w którym znajdowały się rakiety francuskiej produkcji.

□ USA wysłał do Iraku dodatkowo ok. 15 tys. żołnierzy. Do połowy przyszłego roku ma powstać projekt nowej konstytucji tego kraju, następnie rozpocznie się częściowe przekazywanie władzy Irakijczykom. Reformuje się też iracką gospodarkę, która ma zostać sprywatyzowana.

□ OBWE i Rada Europy nie wysłał obserwatorów na wybory prezydenckie w Czeczenii z powodu „niebezpiecznej sytuacji” w tym kraju.

□ Nowym sekretarzem generalnym NATO wybrano ministra spraw zagranicznych Holandii de Hoopa Schaffera. Swoje obowiązki obejmie 1 stycznia 2004.

□ Iran odrzucił naciski w sprawie zaprzestania rozwoju swoich programów nuklearnych. Do Teheranu w tej sprawie apelowali wspólnie Bush i Putin.

□ Prezydent Litwy R. Paksas złożył wizytę we Włoszech. W czasie audiencji na Watykanie, litewski prezydent przekazał Janowi Pawłowi II zaproszenie do odwiedzenia swojego kraju. Ojciec Św. odbył pielgrzymkę do krajów nadbałtyckich w 1993 r.

□ Parlament Czech uchwalił podwyżkę cen na papierosy, alkohol i benzynę. Ma to wnieść do budżetu pół miliarda euro, które sfinansują wydatki związane z akcesem do UE.

□ Według włoskich historyków badających archiwum Watykanu, Mussolini prowadził „podwójną grę” wobec Hitlera. W 1938 r. włoski przywódca naciskał na Stolicę Apostolską, by Hitlera ekskomunikować i osłabić jego pozycję.

□ Komisarzowi UE Prodiemu udało się wybronić swoich kolegów-komisarzy przed dymisją. Chodzi o 3 eurokratów zamieszanych w aferę korupcyjną wokół Eutelsatu.

□ Sondaż wyborczy w Rosji daje prowadzenie proprezydencjonalnej „Jednej Rosji” - 28%, która wyprzedza komunistów - 23%. Wyniki pozostałych partii wahają się w okolicach progu 5%.

□ Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy wyraziło zdziwienie wypowiedzią rosyjskiego wiceministra, który stwierdził, że wszystkie kraje postsowieckie powinny uznać język rosyjski za jeden z języków państwowych.

□ Władze Białorusi korzystając z pretekstu administracyjnego zamknęły kolejną niezależną gazetę - „Miestnoje wriemia”.

□ Prezydenci Węgier i Rumunii podpisali porozumienie w sprawie tzw. „Karty Węgry”, która budziła w Bukareszcie zastrzeżenia. Karta obejmowała opieką Węgrów z diaspory, w tym także z terytorium Rumunii.

Dokończenie na str. 9

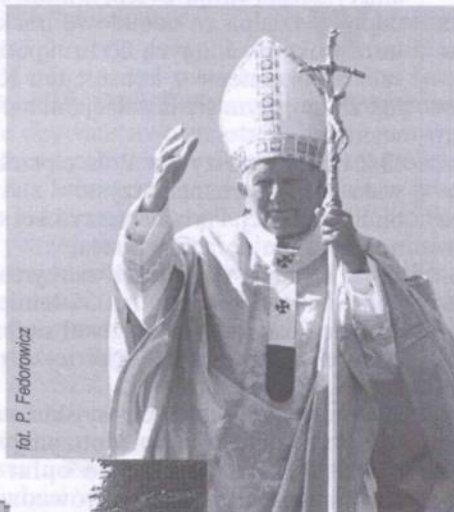
JAN PAWEŁ II - PRZYJACIEL POLSKIEGO SEMINARIUM

Ks. Józef Grzywaczewski



Wiele osób zapewne przypomina sobie zdjęcie Papieża uśmiechniętego znacząco, z palcem w pozycji pogróżki, oraz napis: „*Français, je vous aime, mais...*”. Oznacza to, że Ojciec Święty rozumie naród francuski, ceni jego dorobek intelektualny i kulturę, a jednocześnie dostrzega to, co budzi niepokój z chrześcijańskiego punktu widzenia.

Polskie Seminarium w Paryżu sytuuje się jako instytucja, która nastawiona jest na poznawanie i analizę francuskiej myśli w zakresie nauk kościelnych z uwzględnieniem współczesnych potrzeb duszpasterskich.



fat. P. Fedorowicz



Polskie Seminarium, jak wiadomo, powstało w 1945 roku. Przez pewien czas faktycznie przygotowywało kandydatów do kapłaństwa, ale właściwie od początku służyło jako punkt oparcia dla duchownych i świeckich, którzy przyjeżdżali do Francji, głównie w celach naukowych. W takim charakterze przybył tu młody ksiądz Karol Wojtyła, który po wielu latach jako Papież napisał: „W Paryżu, mieszkając w Polskim Seminarium, mogłem z bliska zapoznać się z kwestią księży robotników, a także z duszpasterstwem misyjnym prowadzonym na peryferiach Paryża. Wszystko to w pierwszym i w drugim roku kapłaństwa miało dla mnie ogromne znaczenie” (Dar i Tajemnica). Potem obecny Papież przybywał kilkakrotnie nad Sekwanę jako kapłan, biskup, kardynał. Celem wizyt było pogłębienie znajomości języka francuskiego, zapoznanie się z francuskimi nurtami w teologii i w filozofii chrześcijańskiej, zapoznanie się z życiem Kościoła we Francji. Było to niezwykle ważne, szczególnie w okresie poprzedzającym odnowę soborową. W 1980 roku na ścianie budynku seminaryjnego przy ulicy *des Irlandais* umieszczono tablicę dla upamiętnienia wizyt Papieża w Polskim Seminarium. Podczas spotkania z Polonią na Champs de Mars (30 maja 1980 roku) Jan Paweł II powiedział: „Jakże nie wspomnieć Polskiego Seminarium na *rue des Irlandais*, które w pracy duszpasterskiej, w przygotowaniu pol-

skich duszpasterzy i w podtrzymywaniu polskiego ducha spełnia doniosłą rolę”.

Obecny Papież, jeszcze jako kardynał w Krakowie popierał wyjazd polskich księży do Francji, głównie profesorów, ale także i studentów. Seminarium na różne sposoby pośredniczy-

ło w tego rodzaju wyjazdach, organizując stypendia, ułatwiając nawiązywanie kontaktów, a także uczestniczyło w przekazywaniu „za żelazną kurtynę” książek i czasopism naukowych. Również inni biskupi, jak obecny Prymas Polski kard. Józef Glemp czy kard. Franciszek Macharski często bywali gośćmi Polskiego Seminarium i spotykali się z różnymi osobistościami francuskimi.

O życzliwości Papieża w stosunku do Seminarium w Paryżu mogą świadczyć liczne pisma kierowane do pierwszego rektora ks. A. Banaszaka oraz jego następcy ks. P. Ratajczaka. Było to w czasie, gdy dom przy *rue des Irlandais*, zachowując dawną nazwę *seminarium*, faktycznie pełnił funkcję kolegium dla księży studentów. Szczególnie cennym dokumentem jest list, jaki Ojciec Święty wystosował z racji 50 rocznicy Seminarium. Czytamy tam: „Łączę się duchowo w sposób szczególny z waszą Wspólnotą. Jest to więc dzieł czynienia Bogu za dar Instytucji, która przez pół wieku owocnie służyła Kościo-

łowi w Polsce i na całym świecie jako dom formacyjny dla kleryków i kapłanów (...) Z troski o losy konkretnych ludzi zrodziła się myśl o potrzebie otwarcia Seminarium, by młodzi ludzie mogli otrzymać odpowiednią formację intelektualną i duchową w tym miejscu, jakim jest Paryż – miejscu, z którego widzi się cały świat, z którego w szczególny sposób widzi się Polskę (...) Dziś włączam się w dziękczynne „*Te Deum*” za to wielkie dobro duchowe, jakie dokonało się w tym miejscu, w tej wychowawczej wspólnotie” (25.01.1996).

Tuż po uroczystych obchodach 50-lecia Seminarium pojawiła się konieczność opuszczenia dotychczas zajmowanego domu. Z uwagi na to, że w ciągu ostatnich 50 lat sytuacja Kościoła w Polsce uległa znacznej poprawie, podczas gdy w Kościele francuskim nastąpił kryzys, zastanawiano się, czy by nie zamknąć Polskiego Seminarium we Francji. W tej sytuacji Papież wymownie poparł myśl Prymasa Polski o kupnie innego budynku i o kontynuowaniu działalności. Na zakończenie spotkania z młodzieżą (JMJ 1997) Ojciec Święty ofiarował dla Seminarium Polskiego ornat, w którym celebrował Mszę świętą; było to tuż po przeprowadzce do Issy-les-Moulineaux.



fat. P. Fedorowicz

Przejście do nowej siedziby nastąpiło wiosną 1997 roku, ale za faktyczne zamknięcie okresu z *des Irlandais* należy uznać śmierć ks. Banaszaka. Jan Paweł II delegował na pogrzeb (8 lutego 1999 r.) arcybiskupa Szczepana Wesołego, przekazując specjalny list, w którym stwierdził: „Ksiądz Infułat zapisał się na zawsze w historii polskiej emigracji we Francji, a zwłaszcza w historii Polskiego Seminarium w Paryżu (...) Dziękujemy mu za tę wierną służbę w Winnicy Pańskiej i za wszelkie dobro duchowe, jakie stało się udziałem wielu ludzi, zwłaszcza kapłanów, jego wychowanków”. Dodajmy, że ci wychowankowie pracują w Polsce, w innych krajach Europy, Ameryki, a także na misjach, niektórzy zostali biskupami”.

➔ W przeddzień spotkania obecnego rektora Seminarium z Ojcem Świętym w 1999 roku Biskup Dziwisz powiedział: „Papież ceni fakt, iż polscy księża mają nadal możliwość odbywania studiów we Francji”, zaś w jednym z listów napisał: „Cieszę się z ułożenia i zabezpieczenia na przyszłość tej cennej obecności Kościoła i Polski w Paryżu, jaką jest Polskie Seminarium, które niewątpliwie stanowi wizytówkę naszej Ojczyzny nad Sekwaną” (19.06.2001).

W relacjach Jana Pawła II do Seminarium w Paryżu nie brakło elementów humorystycznych. W czasie wizyty Papieża w Polsce dwaj studenci, chcąc przeciwnąć się poprzez licznie zgromadzonych księży, zawołali ponad głowami: „Ojcie Święty, jesteśmy z Paryża!”. W odpowiedzi usłyszeli: „I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu”. Możliwe, że w ten żartobliwy sposób Papież chciał powiedzieć, że Paryż istotnie stanowi ważny ośrodek akademicki, ale żeby z niego naprawdę skorzystać, potrzeba wiele roztropności i wysiłku. Byłby to zatem komplement dla miasta, „z którego widać cały świat” i przestroga dla przybywających na studia, i sugestia pod adresem Seminarium, by ułatwiało asymilację tego, co może się okazać przydatne dla Kościoła w Polsce.

Dokończenie ze str. 7

ze świata

❑ Prezydent Czech Klaus skrytykował ostro projekt eurokonstytucji. Jego zdaniem punktem wyjścia UE powinno pozostać państwo narodowe. Klaus stwierdził, że nie jest przeciw Europie, ale przeciw powstaniu superpaństwa, które odbiera suwerenność narodową.

❑ Korea Północna zareagowała na wypowiedź amerykańskiego sekretarza stanu Powella, który wyraził nadzieję, że kiedyś ten stalinowski reżim upadnie. Koreańscy komuniści nazwali Powella „głupcem i politycznym analfabetą”.

❑ Czechy stają się potęgą motoryzacyjną. W tym niewielkim kraju w przemyśle motoryzacyjnym pracuje ponad 100 tys. osób, a liczba zagranicznych inwestorów z tej dziedziny przekroczyła liczbę 100 firm.

❑ W Niemczech rozważa się wprowadzenie od 2 listopada opłat za autostrady. Kierowcy ciężarówek będą płacili ok. 12,4 eurocenta za kilometr.

❑ Belgia dołączyła do Holandii, Niemiec, Turcji, Francji, Kanady, USA i Szwecji, które oferują Czechom wypożyczenie samolotów wojskowych. Belgia jest gotowa wypożyczyć 14 własnych F-16. Praga odłożyła przetarg na nowe samoloty do 2009-10 roku, tłumacząc się wysokimi stratami poniesionymi podczas powodzi w ub. roku.

❑ Rada Narodowa Szwajcarii odrzuciła niewielką ilością głosów pomysł legalizacji marihuany. Rada zalegalizowała za to absynt (piołunówkę), która była w tym kraju nielegalna od 1903 r.

❑ Krótka przerwa w dostawach prądu z Francji sparaliżowała Włochy, które zostały pozbawione energii elektrycznej. Wcześniej do podobnych zakłóceń, ale na mniejszą skalę, doszło także w Szwecji i Danii.

❑ Na Słowacji, która liczy 5,5 mln ludzi żyje blisko półmilionowa mniejszość cygańska. Niedługo Cyganami będzie ponad 10% obywateli. 90% z nich jest bezrobotna i żyje z zasiłków socjalnych.

❑ Belgia ogłosiła amnestię podatkową. Po uiszczeniu jednorazowej kary ci, którzy wywieźli pieniądze do zagranicznych banków, nie będą od nich płacić podatku. Ucieczki kapitałów obawiają się banki z Luksemburga.

❑ Trzęsienia ziemi nawiedziły japońską wyspę Hokkaido, południową Syberię i wybrzeża Chin.

Różańcowe Tajemnice Świata

Uwierzyli w Niego uczniowie Jego

CUD W KANIE GALILEJSKIEJ - ŚWIATŁO WIARY

Ks. Witold Kiedrowski

W rozważaniu Cudu w Kanie Galilejskiej, bardzo często pomija się to co najważniejsze - konkluzję jaka zamyka opis cudu. Taki to pierwszy znak uczynił Pan Jezus. I uwierzyli w Niego uczniowie Jego. Cudem w Kanie Galilejskiej Pan Jezus zapalił światło wiary w duszach uczniów. Światło wiary na drodze wszystkich, którzy poszli i idą za Jezusem.



Maryja zaś - Matka Jego - ukazuje się jako Ta, która pierwsza uwierzyła i która wprowadza na drogę wiary wiodącą do Chrystusa. Czyńcie wszystko co On wam powie - powiedziała. Nie powiedziała by tego, gdyby nie wierzyła. Błogosławiona, że uwierzyła zanim Go poczęła w łonie swoim. W Kanie Galilejskiej - nie tylko wierzy. Ona wie, Kim On jest. Wie jak Go poczęła i wie, że Go wydała na świat. Wie Kim On jest. Jak do uczniów w Kanie, do wszystkich mówi: Uczynicie wszystko co On wam powie. Przewodniczka na drodze wiary. Uczniowie poszli za Jej pouczeniem. Stali się świadkami cudu i... uwierzyli. To, co jest powiedziane o pierwszym znaku, o pierwszym cudzie, odnosi się do wszystkich cudów. Cuda i wiara. Pan Jezus czyni cuda, by ludzie uwierzyli Kim On jest, od Kogo przychodzi i jaka jest jego misja. „Byście wiedzieli - mówi - że JA JESTEM”. Daje sobie to samo imię jakie Bóg dał sobie ukazując się Mojżeszowi w krzaku ognistym. Czy nie jest Jednorodzoną Synem Bożym? Czy nie jest Bogiem? Ja i Ojciec Jedno jesteśmy. Czyni cuda by uwierzyli, że przychodzi od Ojca, że jest jego Słowem, które Ciałem się stało i zamieszkało między nami. Czyni cuda by uwierzyli nawet - gdy Jego słowo nie wprost, ale pośrednio - przez Apostołów do nich docierać będzie. Modli się za tych, którzy dzięki słowu Apostołów uwierzą. Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli.

Pierwszą, która uwierzyła jest Matka Najświętsza. Uwierzyła Słowu, które było Jej powiedziane od Boga i stała się Matką Słowa, które w Jej łonie Ciałem się stało. Uwierzyła i stała się przewodniczką na drodze do wiary. Czyńcie wszystko co On wam powie. Nawet gdy mogłoby się wydawać, że nie wysłuchuje ich prośby Ona - wiarą mocną - mówi do uczniów. Czyńcie wszystko co On wam powie.

Poszli za Jej wskazaniem - stali się świadkami cudu i uwierzyli. Podobnie jak ci trędowaci. Mogło się wydawać, że nie wysłuchał ich prośby. Odesłał ich do kapłanów. Pokażcie się kapłanom - powiedział. Gdy poszli za Jego słowem - w drodze - uzdrowieni zostali. Pozornie - z odmową - spotkała się niewiasta kananejska - ale, że nie ustała jej wiara, uzdrowiona została jej córka. Błogosławieni, którzy uwierzyli - chociaż nie widzieli - powie Chrystus do Tomasza. I modli się za tych, którzy uwierzą słowu Apostołów. Wszystkie znaki jakiegokolwiek będzie czynił - to zawsze - by uwierzyli. Gdy Żydzi nieustannie coraz nowych cudów się domagają by uwierzyć, odpowiada im, że inny znak nie będzie im jak tylko ten ostateczny i niezaprzeczalny - znak Jonasza. By uwierzyli że ON JEST, że jest Miłością, że jest Zmartwychwstaniem i Życiem, że ktokolwiek w niego uwierzy i pójdzie za nim, nie umrze na wieki.

A wszystko zaczyna się w Kanie Galilejskiej, gdzie pierwszym cudem, jaki uczynił, zapalił światło wiary w uczniach swoich.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

UN PAPE QUI DERANGE

Jeudi prochain 16 octobre, nous allons célébrer le vingt-cinquième anniversaire de l'élection de Jean-Paul II au Saint-Siège.

Rappelez-vous : le choix d'un pape non-italien a fait l'effet d'une bombe car cela n'était pas arrivé depuis plus de quatre siècles. Avec le temps, tout le monde s'était habitué à ce que le pape soit obligatoirement issu de la péninsule. Le collège des cardinaux électeurs a mis fin à cette logique. Dorénavant, un pape italien n'est plus une fatalité car les chrétiens sont éparpillés dans le monde entier et chacun doit pouvoir nourrir l'espoir qu'un jour un de ses représentants accèdera à la fonction suprême. Le fait qu'il s'agisse de l'évêque de Rome ne doit en rien préjuger de sa nationalité. Le choix du conclave en 1978 a donc été une révolution pour le Vatican. La deuxième bombe qui a éclaté ce jour-là, c'est que le nouveau pape non-italien était un Polonais, issu de l'autre côté du rideau de fer. L'élection d'un pape a ceci de particulier qu'il n'y a pas de candidat ni de campagne électorale. Les cardinaux électeurs, qui sont tous des candidats potentiels, choisissent en leur âme et conscience, inspirés par l'esprit saint. Y a-t-il eu un message dans ce choix ? On a dit que l'attitude des cardinaux allemands a été déterminante, ce qui laisserait à penser qu'à côté de l'intervention du Saint-Esprit, il y aurait aussi des tractations plus terre-à-terre. Mais ces tractations ne seraient-elles pas elles aussi inspirées ? Dans le choix d'un cardinal polonais, Karol Wojtyła, comme souverain pontife, il faut certainement voir la volonté de Dieu de changer le visage du monde. A l'époque, la coupure est-ouest, la séparation entre le bloc occidental et le bloc communiste, l'opposition entre deux systèmes idéologiques, la nécessité de choisir un camp contre l'autre, tout cela semblait figé et immuable. Le monde déchiré en deux était une sorte de postulat que personne ne remettait vraiment en cause. Avec le recul du temps, on peut constater aisément que ces vingt-cinq ans de pontificat ont été marqués par des changements radicaux dans le monde entier et qu'ils les ont accompagnés. La chute du communisme, symbolisée par la chute du rideau de fer et la réunification de l'Europe, en est un exemple flagrant. Elle a mis fin à la dichotomie du monde qui a pesé sur la période de l'après-guerre. Bien sûr, le pape n'a jamais appelé les citoyens à prendre les armes pour faire la révolution dans leurs pays. Son influence se place au niveau des principes et de la morale, en mettant l'homme au centre de l'action. L'homme n'est plus l'instrument des systèmes politiques au pouvoir mais il devient l'acteur des changements. En prêchant l'évangile, Jean-Paul II rappelle sans cesse la place de l'homme dans la société. C'est en défendant les droits de l'homme en toutes circonstances, avec fermeté, conviction

et sans concession, que l'action du souverain pontife est la plus palpable et la plus efficace. Mais quand il parle des droits de l'homme, c'est bien de la totalité des droits qu'il s'agit : droit à la liberté et à la dignité, mais aussi droit à la vie. Dans l'enseignement que professe Jean-Paul II, il faut prendre le tout. On ne peut pas faire le choix de tel ou tel droit et laisser tomber tel autre, car l'homme est entier et ne saurait être divisé en parties dont certaines seraient obligatoires et d'autres facultatives. Cela serait probablement plus confortable si le choix était possible, mais ce n'est pas ce que propose le saint père qui ne sait pas ce qu'est le confort, tant physique qu'intellectuel, qui ne connaît pas la bonne conscience. Si l'impact de l'action et de la pensée de Jean-Paul II a été aussi largement répandu, cela tient tout d'abord à sa personnalité qui ne laisse personne indifférent et qui fait que l'on écoute ce qu'il dit. Jean-Paul II est un homme de communication qui sait attirer les médias et les utiliser. Son passé d'homme de théâtre n'est pas étranger à sa facilité de communiquer et de faire passer ses messages. Pour cela, il a besoin de la foule qu'il rencontre au cours de ses voyages. Il ne peut se passer de ces contacts directs avec les fidèles avides de son enseignement auprès desquels il se ressource. Son attitude face à la maladie et au handicap force l'admiration. Il montre que le courage, c'est aussi la volonté de surmonter les difficultés physiques quelles qu'elles soient. Sommes-nous nous-mêmes capables de relever le défi ? Sans conteste, Jean-Paul II a placé la barre très haut mais chaque pas que l'on réussira à mettre dans les siens permettra de nous rapprocher du but. Bien sûr, il ne faut pas se voiler la face, l'état physique de Jean-Paul II est de plus en plus fragile et inquiétant, à tel point que certains mauvais esprits prédisent déjà sa fin toute proche. Ils voient même dans les récentes créations de cardinaux l'engagement du processus de succession. Les commentaires sur ces préparatifs et sur les successeurs potentiels – les *papabili* – vont bon train. Un Italien de retour ? Un autre Européen ? Pourquoi pas un Latino-américain, un Asiatique ou un Africain ? On a l'impression que les journaux cherchent à donner le tiercé gagnant. Tout cela est déplacé. J'aurais préféré lire des articles sur l'apport de Jean-Paul II au monde, des analyses sur ce que je n'ai fait qu'effleurer ci-dessus. Mais il est vrai que, depuis le début de son pontificat, Jean-Paul II dérange beaucoup de monde avec le rappel constant des exigences morales. Alors s'il pouvait déjà laisser la place... Mon seul souhait, c'est qu'il dérange encore longtemps. Tant que Dieu lui prêtera vie.

RÓŻANIEC

Piotr Fedorowicz

Odkąd zmienił mieszkanie to oddalił się od swojej pracy i miał do brych parę kilometrów dojazdu. Najlepszym więc środkiem transportu był własny samochód.

Mieszkając w wielkiej aglomeracji spędzał dużo czasu w licznych i męczących korkach. Co dzień mijał te same ulice, nie raz jechał za tymi samymi samochodami. Zatrzymywał na tych samych światłach, znał dokładnie czas ich zmiany. Początkowo uważnie obserwował wszystko wokół - dzieci biegnące do szkoły, zmiany pór roku. Po latach codziennego podrozowania spostrzegł, że dawniej biegnące dzieci to już młodzież, a pory roku zaczęły się monotonicznie powtarzać i widoki robiły się nużące.

Z czasem, aby zabić nudę, zaczął włączać radio. Już od rana spadał na niego grad informacji i komentarzy. Z chęcią chłonał wiadomości - lubił znać się na światowych sprawach. Jak to zwykle bywa - jedne były miłe, inne smutne czy tragiczne, a jeszcze inne drażniące, perfidne. Zorientował się, że czasami wychodził z samochodu podenerwowany lub zniechęcony i taki rozdrażniony szedł do pracy. Wieczorem, po wysłuchaniu kolejnych wiadomości wracał do domu „naładowany” aktualnościami, ale tu nikt nie chciał go słuchać. Każdy interesował się tylko swoim światem. Powoli, dla uspokojenia zmieniał więc stacje na bardziej rozrywkowe, aż doszło do tego, że słuchał już tylko muzyki. Wypożyczył się w zapas płyt i kaset, no i słuchał, słuchał. Muzyka uspokajała go, czas szybko płynął. Trwało to dość długo. Zdziwił się, ale przyszedł moment, że nasycił się i muzyką. Wszystko czego słuchał wydawało się podobne albo wręcz w kółko to samo. Słuchał więc bardziej wybiórczo, a przez to i mniej.

Rutyna jazdy pozwalała mu zupełnie nie zwracać uwagi na świat zewnętrzny. Myśłami wybiegał bardzo daleko, nieraz marzył, nieraz filozofował, tworzył... Przybyło trochę kłopotów i trudności w życiu i zaczął odczuwać potrzebę pogadania z bratnią duszą. Ale ani w pracy, ani w domu nie znajdował nikogo, kto mógłby go zrozumieć, a z przyjaciółmi widywał się zbyt rzadko. Tkwił więc w sobie - raz smutny, raz rozgoryczony, czasem zachwycony, pełen entuzjazmu. Tak wreszcie zaczął kierować swe myśli do Boga, a częściej nawet do Matki Boskiej - bo jej wizerunek miał przyklejony w samochodzie, ale dotąd rzadko zatrzymywał na nim wzrok. W tym stanie słuchanie radia czy płyt powoli stawało się dla niego nie do zniesienia. Próbował jakoś „modlić się”, coś mówił, opowiadał, ale to nie bardzo mu wychodziło, bądź co bądź był za kierowcą.

Któregoś dnia robił w domu wielkie porządki i natrafił na kilka całkiem nowych



tot. P. Fedorowicz

- zupełnie nie używanych różańców. Przy różnych okazjach w życiu zostali nimi obdarowywani, ale wszystkie trafiły do szuflady.

- Nadarza się okazja, by ich trochę „poużywać” - pomyślał. - Nawet Papież tyle o tym ostatnio mówił - wziął jeden do samochodu.

Nie miał jednak przekonania do takiej modlitwy. Pamiętał, że jeszcze w młodości nie rozumiał różańca, dziwiło go, że coś tak ważnego, całe nabożeństwo - a polega „tylko” na wielokrotnym „w kółko” powtarzaniu kilku zdań.

- Cóż, spróbuję jednak - pomyślał, w samochodzie, w monotonii tych samych ruchów, łatwiej będzie uregulować to „powtarzanie”.

Przełamał się i zaczął odmawiać. Przypomnił sobie, jak kiedyś za młodych lat usłyszał o zakonniku - staruszku, który już prawie bezwładny „czekał na śmierć” i od rana do późnej nocy nic tylko odmawiał różaniec - cieszył się rekordami odmówionych dziesiątek.

Pamiętał, że próbował wówczas pojąć tę modlitwę, bo skoro ktoś kto umierał miał tak zupełnie zaufanie do tej modlitwy to... Najpierw jedną dziesiątkę, ale z czasem poczuł pewien niedosyt. Rozpędził się i wreszcie odmawiał całość. Zaczął odmawiać głośno, cóż, nikt nie słyszał, zresztą ciche szeptanie łatwo się gubiło i tracił wątek. Po upływie pewnego czasu, jak wsiadał do auta to po zapięciu pasów zaraz sięgał po różaniec. Stał się to wręcz jego odruch. Już nie miał ochoty na żadne słuchanie, pragnął się wyciszyć, nabrać nadziei, zanurzyć się w inną od otaczającej rzeczywistość. Tak rozpoczęło się jego żalenie się, dziękowanie, pytanie i... słuchanie - dzielił się radością sukcesu, ale i stresem, kłopotami. Czuł, wiedział, że to jest kontakt z konkretną Osobą, że w tym wszystkim nie jest sam. Te codzienne modlitwy wyrobiły w nim poczucie bezpieczeństwa. Podróżowanie do pracy nabrało innego charakteru. Już nie wchodził tam rozdrażniony, nie szukał też ukojenia w domu.

Dokończenie na str. 15



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Calkiem niedawno zadałem tu wiele pytań, zwłaszcza sobie, co się z tą moją ukochaną Ojczyzną dzieje, że płacimy tak wysoki rachunek za uzyskaną wolność.

„Wnerwia” mnie szczególnie fakt, że tak wielu ludzi tęskni za peeralem, w którym nasz naród był tak srodze poniżany, zresztą nie tylko przez własny rząd, ale i przez „Wielkiego Brata”. Siłą do tego obozu zaraz po wojnie zostaliśmy wmanewrowani i przez prawie pół wieku natrętnie masowo gnębieni i dręczeni, kiedy więc przestaliśmy być satelitą i czerwonoarmiejcy opuścili narzeczcie nasz piękny Kraj, to zamiast się cieszyć i radować, spory odsetek moich rodaków poddaje się nostalgii za systemem, który był niespotykane okrutny, szczególnie dla szlachetnych i przyzwoitych obywateli. W kapitalizmie wiadomo, jak pracownik podpadnie właścicielowi, to go zwyczajnie zwolni i ten może śmiało szukać zatrudnienia u konkurencji, natomiast w oszalałym z niegodziwości socjalizmie, każdy kto nie był uległy wobec swych przełożonych i wobec schizofrenicznego aparatu państwowego, szedł do więzienia albo jeszcze gorzej, umierał w nędzy. Tyle, że media o tym nie wspominały. Podobnie jak o tym, że wiele starszych pań, którym po wojnie odebrano majątki i wyrzucono przemocą z domów, umarło z głodu. Zdarzało się jednak i tak, że pewna ilość chłopów, którzy w ramach reformy rolnej otrzymali ziemię od „państwa socjalistycznego”, przez wiele lat potajemnie spłacała ją byłym właścicielom ziemskim, w ratach. Rzecz jasna były to sporadyczne przypadki, ale warto o nich wiedzieć. Tak jak i o tym, że dziś, co prawda bardzo nieliczni właściciele zdewastowanych doszczętnie szlacheckich drewnianych dworców, odzyskują je w ramach chimerycznej reprivatyzacji... ale za łapówki. W identyczny z reguły sposób, czyli za łapówki, otrzymują również od skorumpowanych urzędników swe kamienice ich byli właściciele. Proceder ten trwa od lat, po cichu, żadna gazeta o tym dotychczas nie wspominała, „Głos Katolicki” będzie pierwszy.

Czy w tej sytuacji byli właściciele nie mają prawa być rozgoryczeni i rozczarowani nową rzeczywistością? A tak jest na każdym kroku, w każdej dziedzinie nowego życia. Naprawdę może to obrzydzić demokrację, która miast wynagrodzenia ludziom niezliczonej liczby krzywd, ciemne karty historii rozjaśnia biurokratyczną korupcją. Nieśmawita ironia losu polega na tym, że największymi zwolennikami, wręcz wielbicielami kapitalizmu, są obecnie w Polsce byli szefowie aparatu partyj-

nego i ich sługi ze służb specjalnych. To nie oni tęsknią za peeralem, ale raczej ci bezdomni i bezrobotni. Nomenklaturzyczcy są w większości dziś zaможni, bogaci, posiadają fabryki, hurtownie, kopalnie oraz tysiące hektarów ziemi popegeerowskiej, która na wszelki wypadek leży odłogiem albo jest wydzierzawiana cudzoziemcom. Przedtem w komunie też się tym ludziom nieźle wiodło, żyli dostatnio, lecz teraz żyją w luksusie, ich dzieci nie uczęszczają do publicznych szkół, lecz do prywatnych, elitarnych, a po maturze studiuja najczęściej za granicą. Po prostu naprawdę żyją jak dawniej szlachta i magnateria, mieszkają przeważnie poza miastem w eleganckich, ekskluzywnych osiedlach albo drewnianych kopiach pałacików i dworców, lub w nowoczesnych, komfortowych, nowobogackich rezydencjach. Do dawnego województwa sieradzkiego właśnie niedawno też jeden z nich dotarł, kupił ziemię i postawił na niej wielki pałac ogrodzony niezwykle wysokim betonowym murem. Coś okropnego, ale właścicielowi trzech fabryk wolno wszystko. Obiecuję, że wkrótce założy hodowlę koni rasowych, zorganizuje wypożyczalnię powozów i karet, i w ogóle stworzy na tym terenie agrokonną turystykę. Robotników u niego pracujących traktuje z góry jak niewolników i choć wcale nie nazywa się Potocki ani Radziwiłł, lecz zwyczajnie Kmiołek, życzy sobie, aby go traktowano jak księcia.

Zapewniam solennie, że nazwiska mu nie wymyśliłem, to jego autentyczne, rodowe, zresztą niezwykle adekwatne do charakteru. Jest synem partyjnego działacza partii, która w swoim czasie swój sztandar dumnie wyniosła z Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina. Mówi o sobie, że jest greckim demokratą. Jak wiadomo, grecka demokracja różniła się tym od naszej, współczesnej, że akceptowała niewolnictwo. Dzisiejsi polscy kapitaliści o komunistycznych korzeniach w pogoni za maksymalnym zyskiem połowę załogi zatrudniają zazwyczaj na czarno. Tylko w razie ciężkiego wypadku lub okaleczenia, zwłaszcza na budowie, wychodzi to na jaw. Rzekome trzy miliony bezrobotnych w Polsce, to zwykła fikcja. Dlaczego tysiące Rosjan i Ukraińców bez żadnego trudu znajduje u nas pracę na czarno? W tej sytuacji stare przysłowie, które mówi „Musi to na Rusi, a w Polsce jak kto chce”, stało się znów bardzo aktualne.

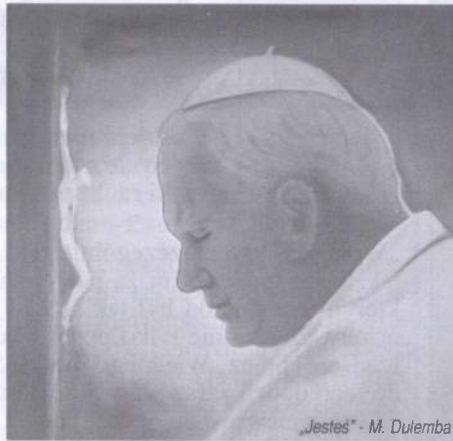


punkt widzenia

JESTEŚ

Paweł Osikowski

Od dwudziestu pięciu lat śledzimy każdy jego krok, na ekranach telewizorów towarzyszymy mu nieustannie w przemierzaniu świata, wsłuchujemy się w każde słowo jego nauczania, podążamy za nim do ojczyzny, pielgrzymujemy do niego do Watykanu. Zawdzięczamy mu chwile największych duchowych wzruszeń. Dzięki niemu od ćwierć wieku mądrzej jest nam zmagać się z własnymi wątpliwościami, z ułomnościami własnej wiary. Jemu zawdzięczamy nadzieję i to, że bywamy czasami lepsi. Bo to przecież on przekonuje nas do istnienia dobra, prawdy, człowieczeństwa... samego Boga; podprowadza nas do Niego-sensu istnienia. Przywykliśmy do tego, że nasz świat tak jest skonstruowany, iż jego niezbywalną część stanowi „nasz, polski” Papież. I nie ma się nawet czemu dziwić, wszak spora część ludzkości, zwłaszcza ta młodsza, w ogóle nie zna rzeczywistości bez Jana Pawła II, nie bardzo może sobie wyobrazić, że kiedyś mógł istnieć czas bez niego. Odkąd pamiętają, odkąd zyskali świadomość, ten Papież jest „od zawsze”. Powołują się na niego rodzice, odwołują uczeni i etycy. Ale przecież tak na dobrą sprawę wszyscy stanowimy pokole-



nie papieskie - Karola Wojtyły. Wszak pontyfikat Jana Pawła II determinuje całe nasze współczesne życie. Począwszy od losów narodów i Europy, a kończąc na naszych indywidualnych życiorysach. Czymżeś bylibyśmy dzisiaj bez tego, że on Jest z nami i dla nas, i dla całego świata! Z nim stawaliśmy się tym, czym jesteśmy i kim jesteśmy. Dorostaliśmy, dorosłeliśmy w swym ludzkim wymiarze pod wpływem tego właśnie człowieka, jego słów, jego świadectwa, jego cierpienia. I nie ma chyba wokół nas choćby jednej osoby, która mogłaby nie odnieść przynajmniej części swych wspomnień, emocji, życiowych decyzji, wyborów, odruchów dobra do oddziaływania, do dziedzictwa Papieża, tego Papieża. To on

wskazał nam drogę do wolności i wskazał jej sens w odpowiedzialności; przywrócił nam odwagę i wzbudził potrzebę solidarności. My jesteśmy póki on jest. Kiedy zaczniemy tylko odchodzić od jego nauczania przestaniemy istnieć. A dziś, bardziej niż dwadzieścia pięć lat temu, uświadamiamy sobie jak bardzo trudne do sprostania są wymagania i zadania stawiane nam przez Jana Pawła II. Są one dla nas próbą i wyzwaniem tym trudniejszym, że dziś kieruje je do nas starszy, schorowany, coraz słabszy i bardziej uzależniony od nas człowiek. A nasz świat nie przywykł przecież, by wsłuchiwać się zbyt wnikliwie nawet w największą prawdę, kiedy wypowiedziana jest cichym, z trudem wydobywanym głosem. Tymczasem byłoby zupełną klęską naszej europejskiej cywilizacji, graniczącą z akceptacją własnego samounicestwienia, zagłady chrześcijańskiej tożsamości jeżeli nie potrafiłaby ona - w nas - dochować wierności przesłaniu głoszonemu w przeciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat ustami Papieża Jana Pawła II. Wszak przynosi on nam Dobrą Nowinę.

Więc zamiast jedynie drzeć nad zdrowiem Ojca Świętego, współczuć jego cierpieniu, nie pozwólmy w nas i wokół nas, i w Polsce, na dalszą budowę neopogańskiego świata - jakby nigdy Pana Boga nie było, jakby nie było nigdy wśród nas „naszego” Jana Pawła II.



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

„Papież Jan Paweł II jest najmocniejszym głosem nadziei i sprawiedliwości ze wszystkich, które słyszeliśmy do tej pory - mówił sekretarz generalny ONZ Kofi Annan na forum swej organizacji w maju 2000 roku - **podróżuje bez wytchnienia, by zanieść swe przesłanie do wszystkich zakątków świata. Jest przyjacielem uciskanych, biednych, chorych i głodnych. Jest rzecznikiem godności i centralnego miejsca każdego człowieka. W czasach, kiedy globalizacja wzbudza głębokie uczucia, idące od euforii po konsternację, Jan Paweł II oferuje nam alternatywną koncepcję globalizacji - globalizację solidarności**”.

Zacytowane słowa Kofi Annana są chyba najlepszym komentarzem do tego, co można by określić jako „zagraniczną politykę” pontyfikatu Jana Pawła II. Papież wyszedł z założenia, że Kościół jako instytucja uniwersalna nie ma prawa zamykać się w sobie i że w konsekwencji obowiązkiem Głowy tego Kościoła są pielgrzymki na wszystkie kontynenty, wizyty w liczących się organizacjach międzynarodowych, wysyłanie przedstawicieli na ważne konferencje zwoływane przez ONZ, UNESCO, Światową Organizację Pracy, FAO czy Unię Europejską. Jan Paweł II rozwinął dyplomatyczną działalność Stolicy Apostolskiej w stopniu o wiele większym niż jego poprzednicy, pomnożył liczbę nuncjatur na świecie, nawiązał stosunki dyplomatyczne z wieloma krajami, z którymi Watykan nie miał dotąd więzi. Spotkał niezliczoną ilość osobistości politycznych z całego świata, wystąpił z przemówieniami na forum wielu ważnych instytucji.

Zadna z ponad 100 zagranicznych podróży Jana Pawła II nie była neutralna politycznie. Swą pierwszą pielgrzymkę w 1979 roku odbył w antyklerykalnym Meksyku i przyczynił się do oswobodzenia Kościoła tego kraju z pęt antyklerykalizmu. Nie lękał się dyktatur, presji i ryzyka. W 1981 roku, w czasie wizyty na Filipinach, poparł kampanię biernego oporu kardynała Jaime Sin'a wobec dyktatora Marcosa, co zakończyło się wygnaniem tego ostatniego w 1986 roku. W 1998 roku Ojciec Święty odwiedził Kubę Fidela Castro i wyraził solidarność z dysydentami, potępiając jednocześnie amerykańskie embargo nękające wyspę od 35 lat. W 1997 roku udał się do Sarajewa, a w 2000 odbył arcyważną pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Bliski Wschód jest nieustanną troską Papieża, który wielokrotnie przyjmował w Watykanie politycznych przedstawicieli Izraelczyków i Palestyńczyków oraz opowia-

dał się za specjalnym statusem, z międzynarodowymi gwarancjami, dla Jerozolimy. Oddzielne miejsce w zagranicznej polityce Jana Pawła II odgrywały (i odgrywają) kraje Europy środkowo-wschodniej, a zwłaszcza jego rodzinna Polska. Wielcy poprzednicy Jana Pawła II - Jan XXIII i Paweł VI - wypracowali realistyczną dyplomację wobec komunistycznych krajów Europy wschodniej zwaną „Ostpolitik”. Jej podstawową zasadą było utrzymywanie kontaktów z systemem komunistycznym mimo wszystko. Jan Paweł II tej polityki nie zburzył, rozwinął natomiast to, co wypracował jako biskup Krakowa - opór duchowy.

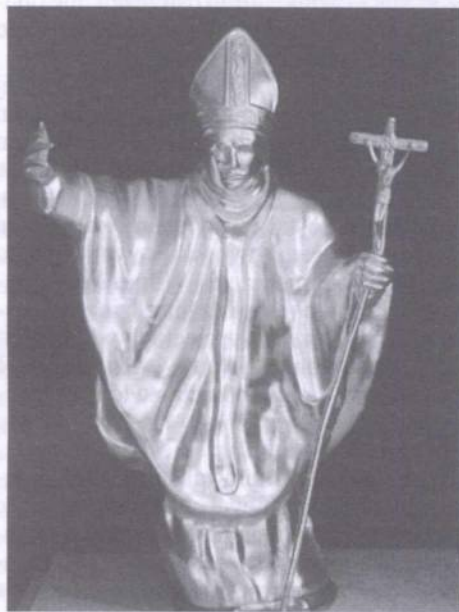
Opór ten dał w 1980 roku wspaniałe owoce - wolny związek zawodowy Solidarność, który Papież poparł natychmiast i całkowicie jednoznacznie. Na groźby interwencji sił Układu Warszawskiego odpowiedział listem w obronie polskiej suwerenności wystosowanym do Breżniewa. W 1981 roku przyjął w Watykanie z wyjątkową serdecznością Lecha Wałęsę. Bierny, duchowy opór Polaków, postawa polskiego Kościoła, zawalenie się polskiej gospodarki plus oficjalna i tajna dyplomacja Stolicy Apostolskiej sprawiły, że po raz pierwszy w historii Europy wschodniej nie doszło do tzw. „komunistycznej normalizacji”. 1 grudnia 1989 roku do Rzymu przybył ówczesny przywódca Związku Radzieckiego Michaił Gorbaczow. W dwa lata potem ZSRR zniknął z map świata.



Kronika polonijna

Redaguje od 10 lat Zbigniew A. Judycki

□ W okresie dotychczasowych 25 lat pontyfikatu Ojca Świętego, głównie dzięki inicjatywie rodaków w kraju oraz Polonii postawiono wiele pomników Janowi Pawłowi II. Do 2000 roku pomniki stanęły m.in. w: **Argentyna** (Buenos Aires; fundator: Jan Kobylański) 1999; **Brazylia** (Rio de Janeiro) 1997; **Chorwacja** (Selca) 1996; **Francja** (Vaudricourt, Pas-de-Calaise w posiadłości misjonarzy oblatów) 1998; **Hiszpania** (Madryt) 1998; **Irlandia** (Maynooth, przed budynkiem Maynooth Library) 1987; **Japonia** (Hiroszima, plac przed wejściem do Muzeum Pokoju) 1983; **Kanada** (Calgary) 1985, (Midland) 1989, (Saskatoon, wewnątrz kościoła) 1984, (St. Catherines, w przedsionku kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy) 1998, (Toronto, na placu przed budynkiem Credit Union Ltd) 1984; **Meksyk** (Meksyk, plac przed bazyliką Gaudalupe) 1986, (Tabasco) 1990; **Niemcy** (Altötting, przed budynkiem klasztoru przy kościele Najświętszej Maryi Panny) 1990; **Polska** (Białystok) 1994, (Bolesławiec) 1998, (Chotowa) 1989, (Częstochowa) 1982, (Częstochowa-Jasna Góra) 1999, (Dukla) 1998, (Gdańsk, przy kościele św. Brygidy) 1984, (Gdańsk, przy kościele Opatrzności Bożej na Zaspie) 1999, (Gdańsk, Bazylika Mariacka) 1998, (Gdynia) 1986, (Gniezno) 1982, (Goleniów) 1998, (Kalisz) 1999, (Kalwaria Zebrzydowska) 1999, (Kąków-Godów) 1995, (Kielce)



1993, (Koszalin) 1996, (Kościelec k. Częstochowy) 1994, (Kraków, dziedziniec Pałacu Arcybiskupów Krakowskich) 1981, (Kraków-Mistrzejowice) 1991, (Kraków-Prądnik Czerwony) 1998, (Kraków-Prokocim) 1992, (Kraków, Cmentarz Rakowicki) 1999, (Krosno) 1999, (Legnica) 1998, (Licheń) 1986, (Licheń) 1999,

(Limanowa) 1999, (Lublin, Jan Paweł II i Stefan kard. Wyszyński - na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego) 1983, (Łomża) 1994, (Łuków) 1999, (Miłogoszcz k. Myślenic) 1984, (Mucharz) 1998, (Namysłów) 1999, (Niegowić) 1999, (Okulice k. Bochni) 1987, (Oleszyce) 1993, (Opole, Sanktuarium ks. Marianów), (Piotrków Trybunalski) 1999, (Płock) 1994, (Police k. Szczecina) 1999, (Siedlce) 1998, (Siemiatycze) 1999, (Solec Kujawski) 1998, (Szczecin) 1995, (Tarnów) 1981, (Ulanów) 1989, (Wadowice) 1983, (Warszawa, pl. Bankowy) 1992, (Warszawa, pl. Grzybowski) 1993, (Wieliczka) 1999, (Wrocław-Leśnica) 1999, (Zakopane) 1978, (Zamość) 1988, (Zawiercie) 1997, (Zielonki) 1998, (Złota k. Czechowa) 1988; **Portugalia** (Braga) 1987, (Coinbra) 1986, (Sameiro) 1982; **Urugwaj** (Montevideo) 1999; **USA** (Cheektonga, Buffalo, NY) 1987, (Dickson City, PA) 1994, (Hamtramck, MI) 1982, (Munster, IN) 1981, (North Pomfret) 1984, (Nowy Jork, NY) 1991; **Włochy** (Desio) 1983, (Dozio Góra k. Valgreghentino) 1982, (Messina) 1988, (Rzym, Jan Paweł II i Stefan kard. Wyszyński - Dom Polski Jana Pawła II w Rzymie) 1993, (Salerno) 1999, (Seregno) 1982, (Termoli) 1986; **Wybrzeże Kości Słoniowej** (Abidjan) 1984.

□ W okresie pontyfikatu uhonorowano Ojca Świętego licznymi odznaczeniami i medalami, m.in.: Medalem za Poezję 1979, Krzyżem Armii Krajowej 1979, Złotym Medalem Skarbu Narodowego 1979, Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Civili I klasy 1983, Orderem Uśmiechu 1984, Odznaką Batalionu „Parasol” 1984, Krzyżem Zasługi Podziemia 1985, Orderem Jasnogórskiej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej 1988, Złotą Odznaką Honorowego Saperza 1988, odznaką „Za zasługi dla Orawy” 1991, odznaką honorową Związku Inwalidów Wojennych RP, Złotą Odznaką Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1992, Orderem Orła Białego 1993, Legią Honorową Sokolstwa Polskiego w Ameryce 1993, Cracoviae Merenti 1993, Krzyżem Zrzeszenia WiN 1994, Medalem Uniwersytetu Opolskiego 1994, Medalem Honorowym Mazurka Dąbrowskiego 1995, Medalem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów 1995, Medalem Akademii Medycznej w Łodzi, Diamentową Odznaką Cracovii 1996, Krzyżem Więźnia Politycznego 1996, Krzyżem Polskich Kombatanów i Osób Represjonowanych 1996, Złotym Sercem 1996, Krzyżem Harcerskim 1996, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu św. Brygidy 1996, Orderem Męczeństwa i Zwycięstwa dla Represjonowanych za Walkę o Polskę Wolną i Sprawiedliwą 1997, Krzyżem Sybiraków 1997, Orderem Przyjaznych Serc

Związku Sądcezan 1998, Medalem FAO 1998, Medalem Fundacji Władysława Reymonta 1998, Medalem Wojsk Rakietowych i Artylerii 1998, Medalem Divites Misericordiae Caritas Cracoviensis 1998, Złotym Krzyżem z Mieczami 1999, Medalem Wojewody Kujawsko-Pomorskiego 1999, Medalem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, Medalem Tolerancji Fundacji im. Zamenhofa 1999, Honorową Odznaką Bitwy Warszawskiej 1999, Medalem Scholae Amicis Zamoiscii 1999, Medalem Skrzydła Puławskiego 1999, Medalem Fundacji „Prometeusz” 1999, Złotym Medalem „Polonia Semper Fidelis” 1999, Medalem Świętego Izydora Oracza 1999.

□ Jan Paweł II został honorowym obywatelem m.in. takich miast: Częstochowa 1991, Wadowice 1991, Bielsko-Biała 1994, Piekary Śląskie 1994, Skoczów 1995, Żywiec 1995, Łomża 1995, La Serena (Chile) 1996, Warszawa 1996, Białystok 1996,

Rada Miejska w Białymstoku

upamiętniając piątą rocznicę pobytu
Ojca Świętego Jana Pawła II w Białymstoku

nadaje

Jego Świątobliwości
Ojcu Świętemu

Janowi Pawłowi II

HONOROWE OBYWATELSTWO
MIASTA BIAŁEGOSTOKU

Władimir Jurek
(inż. Włocław Jurek)
Prezydent
Miasta Białegostoku

Jan Chojnowski
(doc. mgr Jan Chojnowski)
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Białymstoku

Stanisław Szymek
(+ Stanisław Szymek)
Arcybiskup
Metropolita Białostocki

Białystok, 5 czerwca 1996 r.

Krosno 1996, Nowy Targ 1996, Limanowa 1996, Sanok 1996, Siedlce 1996, Sandomierz 1997, Drawsko Pomorskie 1997, Lublin 1997, Dukla 1997, Wrocław 1997, Wierchosławice 1997, Legnica 1997, Poznań 1997, Radzymin 1997, Toruń 1997, Pszów 1998, Rzeszów 1998, Augustów 1998, Bydgoszcz 1998, Chojnice 1998, Wieliczka 1998, Kazimierz Dolny 1998, Kalwaria Zebrzydowska 1998, Mińsk Mazowiecki 1999, Skała Najświętszej Maryi 1999, Zamość 1999, Elbląg 1999, Konin 1999, Pabianice 1999, Dydnia 1999 oraz województwa podlaskiego 1999 i tytuł Honorowego Małopolanina 1996.

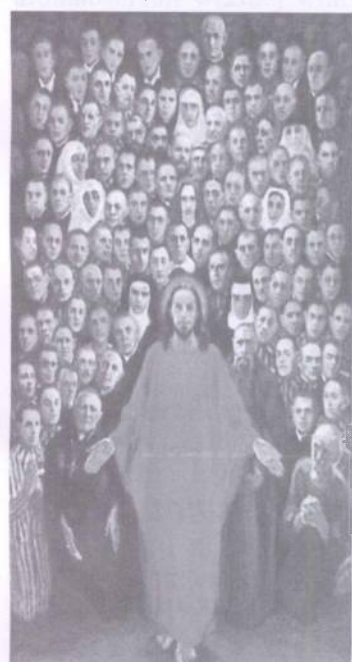
□ W Polsce liczne szlaki turystyczne noszą imię Ojca Świętego, m.in.: Szlak Jana Pawła II do Doliny Jarząbczej 1983; Szlak kajakowy im. Ks. Kard. Karola Wojtyły – Drawsko Pomorskie; Szlak turystyczny im. Jana Pawła II – Kalwaria Paławska 1991; Szlak turystyczny im. Jana Pawła II – Beskid Sądecki 1999; Szlak papieski – ze Skawicy przez Hałę Krupową i paśmo Policy na przełęcz Krowiarki.

JAN PAWEŁ II POLSKIM MĘCZENNIKOM CZASU WOJNY

Ewa Ziółkowska

Ato, co się stało w dniu 16 października [1978 r.], co jest jakimś arcanum Dei misterium – niezbadaną tajemnicą Bożą, to także pragnę, ażeby przysłużyło się oczywiście Kościołowi powszechnemu, bo takie jest posługiwanie Piotra, ale żeby przysłużyło się w jakiejś mierze szczególnie Ojczyźnie mojej, kulturze polskiej, nauce polskiej, narodowi polskiemu, wszystkiemu, co Polskę stanowi. (Jan Paweł II, 8 VI 1979).

Służenie Polsce to nieustanna troska Ojca Świętego o jej współczesność, o byt przyszły, ale także uprzytomnienie rodakom obowiązku historycznej, narodowej pamięci. Odwołania do przeszłości stały się w dużej mierze treścią VII Pielgrzymki Papieża do Ojczyzny. Wówczas to, w czerwcu 1999 r., Ojciec Święty



wyniósł na ołtarze 108 męczenników czasu wojny 1939-1945 i modlił się w miejscach polskiej pamięci narodowej.

Na placu Józefa Piłsudskiego, tym samym, na którym 20 lat wcześniej rozległo się wołanie o odnowę oblicza ziemi, tej ziemi, tuż obok Grobu Nieznanego Żołnierza, 13 czerwca Jan Paweł II ogłosił włączenie w poczet błogosławionych męczenników czasu wojny. Proces beatyfikacyjny został otwarty 26 stycznia 1992 r. we Włocławku, w rocznicę śmierci Biskupa Męczennika ks. Michała Kozala. Pośród osób objętych postępowaniem procesowym, przedstawionym przez 18 diecezji, było 3 biskupów, 52 kapłanów diecezjalnych, 26 kapłanów zakonnych, 3 kleryków, 7 braci zakonnych, 8 siostr zakonnych i 9 osób świeckich –

grono 108 Sług i Służebnic Bożych męczenników Kościoła w Polsce z okresu II wojny światowej, którzy złożyli heroiczne świadectwo wierności Bogu w czasie prześladowań za wiarę ze strony ateistycznego nazizmu hitlerowskiego. Wielu duchownych zostało zamęczonych w obozach koncentracyjnych, m.in.: w Dachau – rektor Seminarium Duchownego we Włocławku ks. Henryk Kaczorowski, profesor Seminarium w Sandomierzu ks. Antoni Rewera, profesor Uniwersytetu Warszawskiego ks. Franciszek Rośliniec, Auschwitz – rektor Wyższego Seminarium w Tarnowie ks. Roman Sitko, Sachsenhausen – biskup pomocniczy diecezji lubelskiej ks. Władysław Goral, Stutthof – duszpasterz Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku ks. Marian Górecki, Mauthausen – profesor Seminarium Duchownego Księża Oblatów w Markowicach o. Józef Cebula. Ich doczesne szczątki zostały spalone w obozowych krematoriach. Arcybiskup płocki ks. Antoni Julian Nowowiejski był okrutnie upokarzany i torturowany w obozie w Działdowie. Tam zmarł również biskup pomocniczy diecezji płockiej ks. Leon Wetmański. Wśród osób świeckich było pięciu młodych ludzi z Poznania aresztowanych w 1940 r. za działalność konspiracyjną i straconych w Dreznie. Była Marianna Biernacka z Lipska n. Biebrzą, która dobrowolnie oddając życie za brzemiennej synową, została rozstrzelana w 1943 r. w Naumowiczach k. Grodna. Spoczęła w zbiorowej, bezimiennej mogile, upamiętnionej krzyżem dopiero w początkach lat 90.

Wśród kandydatów na ołtarze znaleźli się trzej księża rozstrzelani w Berezowcu k. Głębokiego (obecnie Białoruś). Ich proces prowadziła Kuria Metropolitalna w Białymstoku, spadkobierca tradycji archidiecezji wileńskiej. Kapłani Mieczysław Bohatkiewicz, Władysław Maćkowiak i Stanisław Pyrtak zostali zamordowani 4 marca 1942 r. bez procesu, bez wyroku. Strzelali pijani policjanci białoruscy w obecności 5 Niemców z ge-

stapo. Przed egzekucją zdarto z nich sutanny, ubrania i obuwie. Ustawiono twarzą do wykopanej jamy.

Kapłani trzymali w rękach krzyże i zanim padły strzały zdążyli zawołać: „Niech żyje Chrystus Król”! ... Kim byli męczennicy z Berezowca?

Ksiądz Mieczysław Bohatkiewicz urodził się 1 stycznia 1904 r. w majątku Krykały k. Duniłowicz na Wileńszczyźnie. Był wnukiem powstańca z 1863 r. Uczył się w Gimnazjum Białoruskim w Budstawiu i Gimnazjum Polskim w Dokszycach. Później został alumnem Wyższego Seminarium Duchownego w Pińsku, gdzie 23 lipca 1933 r. przyjął święcenia kapłańskie. Początkowo pracował w Niższym Seminarium Duchownym w Drohiczynie, dokształcając się jednocześnie na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1936-39 był prefektem Państwowego Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Łunińcu na Polesiu. Po wybuchu wojny przeniósł się na Brastawszczyznę, gdzie objął parafię Pelikany. Jako proboszcz pracował tam do jesieni 1941 r. Zastąpił z pięknych i odważnych kazań, włączył się również w działalność patriotyczną. W końcu listopada przeniósł się do Dryssy, leżącej na terenach Białoruskiej SRR okupowanej przez Niemców. Gestapo pilnie śledziło jego pracę duszpasterską. Mimo ostrzeżeń, pozostał w parafii. Aresztowano go 16 stycznia 1942 r. i osadzono w więzieniu w Brastawiu, skąd został przewieziony do aresztu gestapo w Głębokiem, gdzie przebywali już dwaj księża z Ikażni – Władysław Maćkowiak i Stanisław Pyrtak.

Ksiądz Władysław Maćkowiak urodził się 14 listopada 1910 r. we wsi Sytki k. Drohiczyna n. Bugiem, jako najstarszy z dziecięciorga rodzeństwa. Ukończył gimnazjum i liceum w Drohiczynie. W 1933 r. rozpoczął naukę w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Wilnie. Jednocześnie studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego. Święcenia kapłańskie przyjął 18 czerwca 1939 r. z rąk metropolity wileńskiego abp. Romualda Jałbrzykowskiego. W tymże roku został wikariuszem parafii Ikażni w dekanacie miorskim. Wkrótce przejął obowiązki proboszcza. Od września 1941 r. pracował razem z ks. S. Pyrtakiem. Ich duszpasterska służba, nauczanie dzieci religii zwróciły uwagę okupanta niemieckiego. Wydano na nich w Wilnie wyrok śmierci. Ks. Maćkowiak, mimo ostrzeżeń, nie opuścił parafii, 3 grudnia 1941 r. został aresztowany przez gestapo i uwięziony w Brastawiu.

Ksiądz Stanisław Pyrtak urodził się 21 marca 1913 r. w Bystrej Podhalańskiej. Kształcił się w gimnazjum w Jordanowie i liceum w Nowym Targu. W 1934 r. podjął naukę w Archidiecezjalnym Seminarium Duchownym w Wilnie i równocześnie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego. Po ukończeniu Seminarium, 16 czerwca 1940 r. został wyświęcony na księdza przez abp. Jałbrzykowskiego. Początkowo skierowano go do pracy w Parafii Duksty Pijarskie niedaleko Wilna. We wrześniu 1941 r. został wikariuszem w parafii Ikażni, gdzie proboszczem był ks. Maćkowiak. Mimo zakazu niemieckich władz okupacyjnych, nauczał religii. Został aresztowany 4 grudnia 1941 r. i osadzony w więzieniu w Brastawiu, dzieląc los ks. Maćkowiaka.

Obu księży w wigilię Bożego Narodzenia przeniesiono do aresztu w Głębokiem. W lutym znalazł się tam także ks. Bohatkiewicz. Kapłani przez pewien czas przebywali w szpitalu, mając dzięki temu nieco lepsze warunki i możliwość ucieczki. Namawiani, nie skorzystali jednak z tej możliwości, nie chcąc narażać innych na zbiorowy odwet hitlerowców. Parafianie i księża z archidiecezji czynili starania o ich uwolnienie, bez rezultatu. Księży umieszczono w celi śmierci, gdzie odprawili Msze św. Na kartkach brewiarzy napisali listy do najbliższych. Po egzekucji ich ciała zostały pogrzebane w miejscu zbrodni wraz z innymi rozstrzelanymi więźniami. Po latach starań, w 1999 r., w pobliżu mogiły mógł stanąć pomnik nagrobny z krzyżem i wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Podczas wojny za działalność konspiracyjną czy pomoc eksterminowanym Żydom groziła śmierć. „Winą” tych trzech kapłanów było peł-



→ nienie posługi duszpasterskiej, nauczanie dzieci religii, podnoszące na duchu kazania. I za to, jak wielu innych z grona błogosławionych, oddali życie.

Gdy Jan Paweł II w bulli „Incarnationis mysterium” ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000 pisał: *Także nasze stulecie, zbliżające się ku końcowi, wydało bardzo wielu męczenników, którzy ponieśli śmierć przede wszystkim jako ofiary nazizmu i komunizmu oraz walk rasowych i plemiennych (...), niewątpliwie miał na uwadze i Polaków – ofiary obu totalitaryzmów, systemów, które wydały bezwzględna walkę i katolicyzmowi, i polskości.*

Przed czterema laty Ojciec Święty na pielgrzymim szlaku zatrzymał się przy Bratniej Mogile Bohaterów Poległych w Obronie Ojczyzny w Bitwie Warszawskiej 1920 r. w Radzyminie. W obecności kilkunastu weteranów – uczestników tych walk Papież rzekł: *noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeżdżącą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem.* W Warszawie na Umschlagplatzu oddał hołd ofiarom Holokaustu. Wraz z nim modlili się wspólnie Polacy i Żydzi. Jan Paweł II dokonał także poświęcenia pomnika Polski Podziemnej i Armii Krajowej przed gmachem Sejmu RP mówiąc:

for. A. Zawadzka



Boże, w swoim niepojętym miłosierdziu wejrzyj na naszych braci i siostry, którzy stali się ofiarami ucisku, przemocy i złości, i oddali swe doczesne życie w obronie ludzkiej godności i wolności Ojczyzny. Przy pomniku Poległych i Pomordowanych na Wschodzie modlił się: Na miejscu, upamiętniającym męczeństwo tysięcy synów i córek narodu polskiego, wzniesmy do Boga naszą wspólną modlitwę: ...Wszechmogący, wieczny Boże, Ojciec ludów i narodów, błagamy Cię, przyjmij dar świadectwa wiary, miłości i śmierci synów naszego narodu, umęczonych i zamordowanych na Wschodzie; uczyni ich ofiarą posiewem wolności i pokoju; Ojciec Najmiłosierniejszy, przez przyczynę Matki Zbawiciela, pomóż nam przebaczyć; broń nas od wojny, nienawiści i niepamięci. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Boże broń nas od wojny, nienawiści i niepamięci. Jak wielką wagę mają i dziś te słowa Papieża-Polaka Jana Pawła II świadczyć może chociażby niemiecki projekt budowy Centrum przeciw Wypędzeniom w Berlinie.

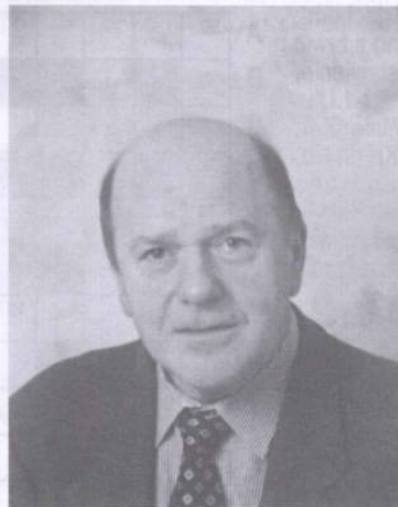
Ewa Ziolkowska



Polacy na Zachodzie

JEAN-PIERRE GRZESZCZYK

PREZES
KONGRESU
POLONII FRANCUSKIEJ
NIE ŻYJE



Po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 26 września br. zmarł Jean-Pierre Grzeszczyk, prezes Kongresu Polonii Francuskiej, wybitny działacz polonijny całkowicie oddany pielęgnowaniu wartości chrześcijańskich i kultury polskiej. Założyciel i wieloletni dyrygent Chóru „Moniuszko” i organista kościoła św. Stanisława w Dourges. Ceremonie pogrzebowe odbyły się 30 września br. w Dourges.

Opr. Zbigniew Judycki

Dokończenie ze str. 10-11

RÓZANIEC

Trzeba było lat, aby do tego dojrzeć. Któregoś grudniowego dnia, gdy już było ciemno, śnił lekki deszcz, wracał zmęczony do domu. Zwykle sięgał ręką po różaniec tylko rano, ale tym razem czuł się jakoś nieswojo po nerwowym dniu w pracy i zaczął odmawiać dziesiątki. Czemu, jakiś odruch?

- Ach, tak się składa, że dziś - 8 grudnia - święto Matki Boskiej.

W pewnym momencie nie zauważył hamującego przed nim samochodu. W ostatniej chwili zatrzymał się, aż krew uderzyła mu do głowy, pojazd poślizgnął się jednak i wpadł na pobocze.

- Ot, zmęczenie - pomyślał. - Już niedaleko do domu - pocieszał się.

Ale parę minut później znowu zmniejszył czujność, zza zakrętu wyskoczył autobus i ni stąd, ni zowąd, uderzył w bok jego samochodu. Ten przeokoził kawał kilka razy, spadł z pobocza i mocno poobijany wyładował jednak na czterech kołach. A on sam stracił przytomność.

Po chwili ocknął się i otworzył oczy. Pierwszą rzeczą, o której pomyślał: - ten autobus na szczęście nie jechał szybko, więc żyję!

Jednak zorientował się, że nie siedzi za kierownicą, tylko gdzieś ponad samochodem. Zobaczył też ludzi wybiegających z autobusu. Patrząc z góry jakby się zbliżył i dojrzał wnętrze samochodu - w środku mnóstwo kawałków szkła i plamy krwi. Na koniec zauważył, że trzymany, odmawiany przez niego różaniec zaplątał się między palcami a powykrzywianą podczas wypadku kierownicą. Dostrzegł, że ktoś otworzył samochód i próbował go wyciągnąć. Jednak gdy zobaczył różaniec zaczął go nerwowo szarpać i przeklinać - podob-

nie uczynił z przyczepionym w samochodzie wizerunkiem Matki Boskiej. Zapragnął za wszelką cenę wrócić na swoje miejsce w samochodzie. I o dziwo - naprawdę otworzył oczy. Siedział zablokowany w fotelu, poczuł okropny ból w plecach. Ku niepojętemu zdziwieniu ratującej go osoby wyrwał jej z rąk różaniec i zacisnął go we własnej dłoni. Niestety nie mógł już nic zrobić, aby uratować obrazek, ten był już wyrzucony w pobliskie chaszcze.

Kiedy ponownie otworzył oczy - znajdował się w szpitalu. Było cicho. Wokół panował półmrok, za oknem - ciemna, gwieździsta noc. W pokoju był sam. W pierwszej chwili zorientował się, że nic go nie bolało, jednak zupełnie nie miał siły, aby się poruszyć. Po chwili obrócił głowę w stronę światła i zobaczył na stoliku przy łóżku obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej, a obok poszarpany różaniec, ten który miał w samochodzie.

- O, ktoś z rodziny już tu był - pomyślał i zrobiło mu się lżej.

Popatrzył więc znowu na obrazek - to był jego ulubiony. Zdawało mu się, że surowa twarz Matki Boskiej jakby uśmiecha się do niego.

- Majaki, a może jestem jeszcze nieprzytomny - pomyślał. Zamknął na chwilę oczy i znow otworzył - już bardziej ożywiony ponownie spojrzął na obrazek - wyraźnie widział uśmiechniętą twarz. Tym razem nie miał wątpliwości, przecież ten wizerunek Matki Boskiej był zawsze poważny, wręcz surowy. Wydało mu się, że był też wyraźnie jaśniejszy, tak, twarz Matki Boskiej wręcz promieniała światłem i uśmiechem. Serce zabiło mu szybciej, zrozumiał! W jednej chwili przyszła tak wielka radość, uniesienie, że już nic nie widział przez lzy szczęścia.

Piotr Fedorowicz

KRZYŻÓWKA NA JUBILEUSZ XXV - LECIA PONTYFIKATU JANA PAWŁA II

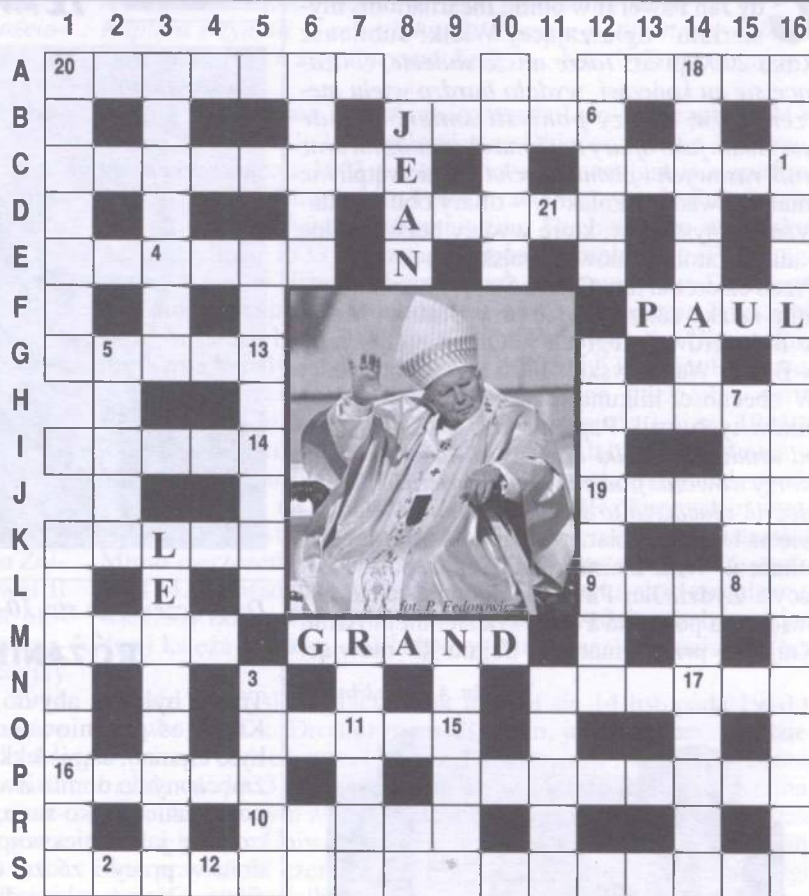
- proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo: A-1. Rodowe nazwisko polskiego Papieża; A-12. Flakmaster, mazak; B-8. Syn Boży; C-1. Mieszkanie „pod dachem”; C-12. Kleryk z Seminarium Duchownego; D-8. Włókno z żywicy akrylowych; E-1. Kuratela; G-1. Potocznie: przedstawienie, spektakl; H-12. Święta (III w.), męczenniczka z Katanii; I-1. Ulubione góry naszego Papieża; J-12. Brama w Wilnie; K-1. Odbitka, kopia, odrys; L-12. Cerkiewny obraz; M-1. Korab Noego; N-11. Sztuczna „fryzura”; O-5. Przystąpienie do jakiejś organizacji; P-1. Gra w karty talią liczącą 78 kart; P-9. Glorifikacja, ubóstwienie; R-5. Imię jakie otrzymał na Chrzcie św. Jan Paweł II; S-1. Wóz procesyjny w hinduskich ceremoniach religijnych; S-10. Tłum, rzesza lub stado.

Pionowo: 1-A. Pozycja ciała w gimnastyce sportowej; 1-K. Budynek zakonny; 2-G. Sztuczne włókno z Torunia; 3-A. Święta (1374-1399), królowa Polski od 1384 r.; 3-K. Święcenia uprawniające do czytania lekcji w czasie Mszy świętych; 5-E. Hierarcha Kościoła katolickiego; 5-N. Emilia z domu Kaczorowska dla Karola Wojtyły; 6-A. Nadnaturalny dar udzielany człowiekowi przez Boga; 7-M. Żołnierz z dawnych czasów; 9-M. Szczyt z I-1; 10-A. Podstępny książę ciemności; 11-N. Pierwszy apostoł, papież; 12-A. Biblijny (religijny) utwór poetycki; 12-G. Miejsce urodzin Apostoła naszych czasów; 14-A. Wysuwana część jakiegoś mebla; 14-L. Potocznie o konstrukcji zabezpieczającej wykop ziemny; 15-H. Średniowieczna machina do burzenia murów obronnych; 16-A. Bylina o białych, wonnych kwiatach w kształcie małych dzwoneczków; 16-L. Stan w USA ze stolicą w Montgomery.

Litery z pól od 1 do 21 utworzą rozwiązanie.
Życzmy powodzenia.

(Redakcja)



SEKRETARZ OSOBISTY JANA PAWŁA II ARCYBISKUPEM

W dniu 29 września br. Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł do godności arcybiskupiej swojego osobistego sekretarza ks. bpa Stanisława Dziwisza.



Stanisław Dziwisz urodził się 27 kwietnia 1939 w Rabie Wyżnej (woj. nowosądeckie) jako syn Stanisława i Zofii z domu Bielarczyk. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Du-

chownym w Krakowie 1957–1963; a w zakresie historii liturgii w Metropolitalnym Studium Liturgicznym w Krakowie 1967; doktorat z teologii otrzymał na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie 1981. Święcenia kapłańskie przyjął 23 czerwca 1963. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz parafii w Makowie Podhalańskim 1963–1965. Następnie pełnił posługę jako: kapelan arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły 1966–1978; wykładowca liturgiki w Wyższym Instytucie Katechetycznym w Krakowie; redaktor pisma urzędowego Kurii „Notificationes a Curia Metropolitana Cracoviensi” 1966–1978; członek i sekretarz Arcydiecezjalnej Komisji Liturgicznej w Krakowie, przygotowującej dwa projekty: „Uświęcenie czasu chrześcijańskiego życia” i „Struktury diecezjalne” 1970–1978. Członek: Rady Kapłańskiej Archidiecezji Krakowskiej 1973 i 1977, zespołu redakcyjnego *Ceremoniału diecezjalnego* 1974 oraz *Podręcznika parafialnego* 1975, Komitetu Roku Świętego 1974–1975, Komisji ds. Kultu Bożego i Komisji Uświęcania Czasu Duszpasterskiego Synodu Krakowskiego oraz Głównej Komisji Duszpasterstwa Synodu Archidiecezji Krakowskiej 1978. Sekretarz osobisty Ojca Świętego Jana Pawła II 1978–; drugi prefekt

(prefetto aggiunto) Prefektury Domu Papieskiego 1998–. W dniu 7 stycznia 1998 wyniesiony został do godności biskupiej (stolica tytularna: San Leone). Jako sekretarz osobisty Jana Pawła II towarzyszył mu we wszystkich papieskich podróżach zagranicznych. Kapelan Jego Świątobliwości 1979; prałat Jego Świątobliwości 1985; infułat „numerowany” (jedna z siedmiu osób, które mają uprawnienia do stwierdzania autentyczności podpisu papieskiego) 1996; kanonik Kapituły Metropolitalnej we Lwowie 1995; kanonik Kapituły Metropolitalnej w Krakowie 1997. Autor publikacji książkowej: *Kult św. Stanisława biskupa w Krakowie do Soboru Trydenckiego* (Kraków 1978, wyd. II Rzym 1984) oraz redaktor 21 tomów tekstów papieskich wydanych w języku polskim przez Libreria Editrice Vaticana 1987–. Wiceprzewodniczący Fundacji Jana Pawła II 1987–. Odznaczenia: Order Wyzwolenia im. Świętego Marcina (przyznany przez rząd Argentyny), medal „Bene merenti” (przyznany przez Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie), medal „Za Szczególne Zasługi dla Rabskiej Gminy” (przyznany przez radnych Raby Wyżnej).

Opr. Zbigniew Judycki

polemiki

ANONIMOWE MOCARSTWO?

Stanisław Michalkiewicz

Senne dotychczas i coraz nudniejsze przesłuchania przed sejmową Komisją Śledczą nabrały nagle sensacyjnego charakteru, kiedy skromna dziennikarka Polskiej Agencji Prasowej Wojciechowska zeznała, iż od Jakubowskiej, będącej wówczas wiceministrem kultury, otrzymała tekst projektu ustawy o mediach bez słów „lub czasopisma” w odpowiednim artykule, a od swojej rozmówczyni usłyszała, że taka redakcja została przyjęta przez rząd.

Ponieważ Czytelnicy nie muszą pamiętać, dlaczego te słowa były takie istotne, przypominam, iż od ich obecności w ustawie lub braku zależała możliwość kupienia sobie przez spółkę „Agora” jakiejś stacji telewizyjnej. Ponieważ „Agora” wydaje „Gazetę Wyborczą”, a także ma udziały w co najmniej dwóch ogólnopolskich rozgłośniach radiowych i co najmniej jednej stacji telewizyjnej, wykupienie jeszcze jednej stacji np. „Polsatu” czyniłoby tę spółkę na rynku mediów potęgą, a być może nawet monopolistą, gdyby również państwowe radio i telewizja zostały obsadzone przez ludzi „Agorze” przychylnych albo wręcz przez nią tam wysuniętych. Chodzi nie tylko o zyski finansowe w postaci przejęcia większości wpływów z reklam, ale i zyski polityczne, w postaci zmonopolizowania pożądanego przez tę spółkę opinii i wyciszenia opinii niepożądanych. Jest to ogromnie ważne w momencie, kiedy decyduje się nie tylko samo wejście Polski do UE, ale i charakter naszej tam obecności, a także - kiedy sprawa żydowskich roszczeń majątkowych wobec Polski zdaje się wchodzić w decydującą fazę.

Więc red. Wojciechowska powiedziała co wiedziała i na tej podstawie Komisja Śledcza postanowiła ponownie przesłuchać Aleksandrę Jakubowską, która nie jest już wiceministrem kultury, tylko szefową politycznego gabinetu premiera Millera. Podczas tego przesłuchania, które zresztą jeszcze będzie kontynuowane, wyszły na jaw trzy dziwne sprawy. Po pierwsze min. Jakubowska nie potrafiła odpowiedzieć na proste, wydawałoby się, pytanie pośła Rokity, kto fizycznie napisał wspomniany projekt ustawy. Pani minister utrzymywała jedynie, że projekt, na jej polecenie, „zredagowano” w Ministerstwie Kultury. Jednak kto fizycznie go napisał - nie wiadomo. Druga dziwna sprawa to intensywna współpraca spółki „Agora” z konstytucyjnymi organami państwa w sprawie redagowania ustawy określającej funkcjonowanie rynku mediów w Polsce. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że z dokumentów przedstawionych Komisji Śledczej wyłonił się obraz „Agory” jako dodatkowego organu władzy, wprawdzie nie

przewidzianego przez konstytucję, jednak tak potężnego, że rząd czuł się zobowią-



zany do uzgadniania z nim każdego swego ruchu. Dodatkowego smaczku dodaje sprawie nie tylko fakt, że „Agora” była w tej sprawie stroną zainteresowaną, ale i że te intensywne konsultacje tej spółki z rządem przypadły na okres bezpośrednio poprzedzający słynną już wizytę Lwa Rywina u red. Michnika. Trzecia wreszcie dziwna sprawa to ujawniona przed Komisją przez Jakubowską treść jej rozmowy z red. Michnikiem 28 lipca br. Michnik niemal zażądał od niej wycofania się na pewien czas z życia politycznego, uzasadniając to koniecznością ochrony reputacji premiera Millera, który jego zdaniem w tej sprawie „jest i powinien być” poza wszelkim podejrzeniem.

W tej sytuacji Komisja Śledcza postanowiła ponownie wezwać red. Michnika przed swoje oblicze, podobnie jak Rywina. Jeśli posłom starczy odwagi, by przycisnąć red. Michnika podobnie, jak przyciskała innych świadków w tej sprawie, to może nie tylko dowiemy się czegoś więcej o politycznych kulisach naszej młodej demokracji: kto należy do grupy trzymającej władzę, jaka obowiązuje w niej hierarchia, tzn. czy najważniejszy jest tam, dajmy na to, premier Miller, czy może red. Michnik albo jeszcze inny delegat anonimowego mocarstwa na Polskę. Być może okaże się nawet, że Rywin przyszedł do Michnika po należność za pracę zleconą i wykonaną (o czym świadczyłyby wspomniane intensywne konsultacje „Agory” z Jakubowską), a panu red. Michnikowi zwyczajnie szkoda było zapłacić obiecanych 17,5 mln dolarów? Inaczej trudno byłoby wytłumaczyć, skąd np. red. Michnik jest taki pewny, że premier Miller

w tej sprawie „jest” poza podejrzeniami, zwłaszcza, że i wcześniej nie chciał tego powiedzieć Komisji. Być może zresztą, że okaże się coś całkiem innego albo - że nic się nie okaże, bo np. posłowie będą krępować się nękać swoimi pytaniami świeżego kawalera Legii Honorowej i z okazji wejścia do Unii Europejskiej zapagną zakończyć całą sprawę wesołym oberkiem? W każdym razie najciekawsze przesłuchania dopiero przed nami, więc główni bohaterowie mają jeszcze trochę czasu na przeprowadzenie akcji dezinformacyjnej. Jak wiadomo z „Listów starego diabła do młodego” podstawowym celem akcji dezinformacyjnej jest stworzenie wrażenia, że w ogóle nie ma żadnej akcji, tylko wszystko odbywa się spontanicznie i naprawdę, a dopiero jeśli jest to już z jakichś powodów niemożliwe - wtedy tworzy się coraz bardziej nieprawdopodobne i absurdałne wersje wypadków, żeby w tym gąszczu każdy obserwator stracił trop i nadzieję na poznanie prawdy. Wspomina o tym Chesterton w opowiadaniu „Złamana szabla”: „Gdzie mądry człowiek ukryje liść? W lesie. A jeśli nie ma lasu? To mądry człowiek zasadzi las, by ukryć w nim liść”. Sadzeniem takich lasów zajmują się w dzisiejszych czasach wykwalifikowani specjaliści z tajnych służb i zwerbowani przez nie dziennikarze, a nawet całe gazety, rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne. Ludzie czasami nabierają podejrzeń, czy np. ta spontaniczność nie jest aby reżyserowana, albo czy nagłe pojawianie się licznych „wersji” nie jest celową operacją dezinformacyjną. Pojawienie się takich podejrzeń bywa niebezpieczne, więc na tę okoliczność pozostają w odwodzie autorytety moralne lub naukowe, które natychmiast zgania i wyśmiewają „spiskową teorię dziejów”. Tak już wielokrotnie bywało, a potem było już za późno: „Smok olbrzymi od morza do morza się wije. Nocą widzą go w ogniu najśmielsi lotnicy. Czarny łopocze w miastach i na trawę bije. Sygnał strzelił raketę z nad pruskiej granicy.” W tym wierszu Julian Tuwim zamierzał wyśmiać ciemnogrodzkie, prowincjonalne obawy przed spiskową teorią, ale - ciekawa rzecz - mimo prześmiewczej intencji groza jest wyczuwalna, a poza tym, za kilka lat, wszystko dokładnie się sprawdziło.





fot. D. Mikulka

„TRYPTYK RZYMSKI” CZYTA ANDRZEJ SEWERYN

Stowarzyszenie Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II - Koło Paryż Ile de France

ZAPRASZA 19 PAŹDZIERNIKA O GODZ. 17¹⁵

do kościoła polskiego pw. Wniebowzięcia Matki Bożej w Paryżu,
(263 bis, rue Saint Honoré - M^o: Concorde lub Madeleine)

na wystąpienie znanego polskiego aktora, członka Comédie Française -

ANDRZEJA SEWERYNA,

który czytał będzie w języku francuskim

„TRYPTYK RZYMSKI” - PAPIEŻA JANA PAWŁA II.

Wykonanie tła muzycznego powierzono **CLAUDE MOREAU** - tytułarnemu organistcie kościoła w Senlis;

Pieśni interpretować będzie **GRETA KOMUR** - mezzosopran koloraturowy.

Wstęp wolny.

Choć tekst ukazał się w marcu br., na terenie Francji niewiele mówiono na temat kolejnej publikacji Papieża. Niemniej jednak „Tryptyk Rzymski” stanowi wydarzenie zarówno literackie, jak i historyczne, ponieważ nigdy do tej pory żaden z następców św. Piotra nie wyrażał się w tej formie literackiej. W swoim tekście Ojciec Święty odnajduje podstawowe prawdy o Człowieku.

Dzieło składa się z trzech części. Pierwsza - „Strumień” jest zamyśleniem nad pięknem, a zarazem przemijaniem świata i człowieka. W drugiej, „Medytacji” nad księgą Rodzaju na progu Kaplicy Sykstyńskiej, Autor kontynuuje swą refleksję medytując tajemnicę stworzenia ukazaną przez Michała Anioła. Zamykająca trzecia część „Wzgórze w krainie Moria” jest historią Abrahama ofiarującego swego syna Izaaka.

Papież w swoich rozmyśleniach, okazując wielkie zaufanie bliźnim, niezwykle głęboko przeżywa aspekt religijny istnienia, sięga do źródeł Człowieka zdążającego poprzez okresy ciszy i rozmów do spotkania z Bogiem.

Serdecznie zapraszamy na to wyjątkowe wydarzenie.

PRZYJACIEL POLSKI

Henryk Róg

Michael Lonsdale jest znanym francuskim aktorem filmowym, teatralnym oraz reżyserem.



Ostatnio pisze i mówi się o nim z racji ukazania się jego wspomnień „Visites”. „Le Figaro” oceniając książkę Lonsdale’a napisało, iż aktor jest uczciwym i mającym respekt dla bliźniego. We wrześniu wystąpił on również w audycji telewizyjnej „Des mots de minuit” („France 2”). Michael Lonsdale mówił tu o swoich wspomnieniach „Visites” i karierze filmowej oraz teatralnej.

Korzystając z okazji warto zwrócić uwagę na niektóre polskie akcenty związane z artystą. Jak wiadomo, recytował on poezję Cypriana Kamila Norwida podczas wieczoru poetycko-literackiego w Instytucie Polskim w Paryżu w 2001 r., organizowanego z okazji 180. rocznicy urodzin

tego wielkiego polskiego poety. Lonsdale, podobnie jak Andrzej Seweryn i Teresa Budzisz-Krzyżanowska, wystąpił również w filmie „Norwid - Poeta Europy”, zrealizowanym wg scenariusza Krzysztofa Jeżewskiego i Floriana Lebruna. Światowa prapremiera tego dokumentu odbyła się w 2002 r. w siedzibie UNESCO w Paryżu.

Michael Lonsdale powiedział mi, że możliwość oddania hołdu Norwidowi sprawiła, że Polska stała mu się bliższa. Uważa się za wielkiego przyjaciela Kraju nad Wisłą i polskiej kultury. Dodał też, że darzy Polaków ogromną sympatią. Wspominał także, że w 1968 r. reżyserował w Paryżu „Matkę” Stanisława Ignacego Witkiewicza, którego twórczość bardzo sobie ceni. W sztuce sam zagrał (w 1970 r. reżyserował ją również Claude Régy).

Lonsdale odwiedzał Polskę, w tym Warszawę, recytował tam m.in. poezję francuską. Wystąpił też w Ambasadzie RP w Paryżu. Czytał tu wiersze, których autorem był Apollinaire (Wilhelm Apollinaris Kostrowicki), francuski poeta polskiego pochodzenia. Michael Lonsdale zagrał też w filmie „Les Tribulations de Balthazar Kolber” (1988 r.), w reżyserii Wojciech Has.

Aktor jest synem Anglika i Francuzki. Wczesne dzieciństwo spędził w Londynie, w 1939 r. zamieszkał w Maroku. W 1943 r. prowadził audycje dla dzieci w tutejszym radiu. Od 1947 r. mieszka w Paryżu.

Dzięki spotkaniu z Rogerem Blinem zainteresował się teatrem. W latach 1952-

1955 uczęszczał na wykłady ze sztuki dramatycznej, prowadzone przez Tanię Balachową. W 1955 debiutował w sztuce „Pour le pire et le meilleur”. Wystąpił tu u boku Gérarda Oury. W 1956 r. debiutował w filmie „C’est arrivé à Aden” w reżyserii M. Boisronda. Od tego czasu zagrał w blisko stu filmach, których reżyserami byli wybitni francuscy i zagraniczni twórcy, m.in. Marcel Carné, François Truffaut, Luis Bunuel i Orson Welles itd. W czerwcu br. na ekrany kin paryskich wszedł film fabularny „Le Mystère de la Chambre Jaune”, w którym Lonsdale gra jedną z ról tytułowych.

Aktor wystąpił u boku nieżyjącego już znakomitego francuskiego komika filmowego Louisa de Funès w komedii „Hibernatus”, którą reżyserował Edouard Molinaro. Wspominał mi, że było dla niego wielką satysfakcją granie z tym popularnym w świecie komikiem.

Michael Lonsdale kreuje różne role. Jako reżyser teatralny współpracował m.in. z Gérardem Depardieu. Był też autorem serii realizacji scenicznych poświęconych życiu świętych.

Wielokrotnie podkreśla swoje przywiązanie do religii i zwraca uwagę na rolę jaką odgrywa w jego życiu wiara.

Wielką pasją M. Lonsdale’a, datującą się od jego wczesnej młodości jest malarstwo. Od 14 października Lonsdale wystawia w Paryżu swoje obrazy, których tematem będą kwiaty.



Polacy na Zachodzie

JUŻ 128 RAZ Z PIELGRZYMKĄ NARODOWĄ DO LOURDES.

W dniach od 24 do 28 września 2003 r. odbyła się 128. Pielgrzymka Polaków do Lourdes. Zorganizowana przez Polską Misję Katolicką we Francji pod przewodnictwem jej Rektora - ks. prał. Stanisława Jeża.

Chcielibyśmy dzisiaj przybliżyć Państwu kilka niezapomnianych dla nas chwil spędzonych razem.

Wyjechaliśmy spod Kościoła Polskiego w Paryżu autokarem dnia 24 września o godz. 8 rano. Pomimo długiej podróży nie odczuwaliśmy zmęczenia, ponieważ towarzyszyła nam i podtrzymywała nas na duchu autokarowa modlitwa prowadzona (na przemian) przez naszych księży. Wraz z wymienionym już ks. Rektorem Jeżem jechali z nami - ks. Stanisław Jemioło i nasz „rozweselacz”, a zarazem przewodnik na trasie Paryż - Lourdes, ks. Józef Musiał. Dołączył do nas również ks. Józef Bodziony.

W domu Polskiej Misji Katolickiej „Bellevue” w Lourdes czekały na nas Siostry Nazaretanki, które wraz z osobami świeckimi przygotowały nam ciepłą i smaczną kolację. Zresztą przez cały nasz pobyt w tymże domu wszystko nam smakowało lepiej niż gdziekolwiek indziej. Siostry nie tylko dbały o nasze żołądki i samopoczucie, ale też otaczały nas prawdziwą, rodzinną miłością.

Po Lourdes i okolicach pielgrzymowaliśmy wspólnie z pielgrzymami polskimi z Niemiec, Szwecji i Polski pod przewodnictwem ks. Jana Betleja, który był nam przewodnikiem po całym sanktuarium, ale również oprowadzał nas śladami św. Bernadety.

Przeżyliśmy wspólnie Msze święte, spotkania, procesje, wycieczki, drogę krzyżową, nabożeństwa pokutne, spowiedź św., kąpiel w basenach; przy okazji żyliśmy się ze sobą jak jedna wielka rodzina. Razem dzieliliśmy między sobą kłopoty, troski, choroby, ból głowy czy zwykłe zmęczenie. Lourdes jest - proszę państwa - jak zaczarowana Boża kraina, gdzie króluje słowo Miłość - skierowane do wszystkich bez wyjątku, a przede wszystkim do człowieka chorego, którego stawia się tutaj - u stóp Mat-

ki Bożej z Groty, przez którą do dziś dnia dzieją się cuda - na pierwszym miejscu. Duże wrażenie wywarła na nas procesja maryjna ze świecami. Wieczorem całe miasto Lourdes zbiera się z zapalonymi świecami i różańcem w rękę na modlitwie. Idąc w procesji tworzymy wielką rzekę światła ku czci Matki Bożej z Groty - poprzez św. Bernadetę.

Zal było opuszczać piękny widok na Pireneje i czyste, świeże powietrze. Ostatniego dnia wstaliśmy wcześniej, ażeby popatrzeć jeszcze raz na piękną okolicę. Gorąco byliśmy żegnani przez cały Dom Polskiej Misji Katolickiej i pielgrzymów z innych stron. Jeszcze ostatni raz wzięliśmy udział w międzynarodowej Mszy św., w której uczestniczyło 25 tys. osób. Stąd wyruszyliśmy w powrotną drogę. Wesoła atmosfera towarzyszyła nam do ostatnich chwil wspólnego pobytu.

Na koniec chcielibyśmy podziękować serdecznie wszystkim osobom, które przyczyniły się i umożliwiły nam to spotkanie. Nie sposób nie wymienić tu Pani Anny Łuckiej, która jak dobry duch czuwała nad przebiegiem pielgrzymki, ale też i nad każdym z nas. Serdeczne dzięki kierowcom, wszystkim uczestnikom, a przede wszystkim naszym Kapłanom. Serdeczne „Bóg zapłać”.

Pielgrzymi



KUPON ZAMÓWIENIA

KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2004 R.

- „Polacy, którzy zmienili oblicze Europy i świata” -

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2004 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 4 euro (z przesyłką: 4,25 euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ płacę gotówką ☐



DZIEŃ SKUPIENIA BRACTW ŻYWEGO RÓŻAŃCA W VAUDRICOURT

Ks. Dyr. Antoni Ptaszkowski i Zarząd Związku Bractw Różańcowych we Francji, serdecznie zapraszają Bractwa Różańcowe na dzień skupienia, który odbędzie się **21 października** w Vaudricourt.

Program dnia: 10³⁰ - Msza św., 12⁰⁰ - wspólny obiad, 15⁰⁰ - nabożeństwo różańcowe.

Elżbieta Dłubak - Sekretarka Związku

„AVE MARYJA”
ZAŚPIEWAM NA WASZYM ŚLUBIE.
T. 01 40 07 93 80.

*** POSZUKUJEMY SPECJALISTÓW:**
z zakresu różnych prac budowlanych
na terenie Paryża i poza Paryżem
TEL. 03 44 53 43 07.

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALF.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris
Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66;

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

* KOREPETYCJE *

- SKUTECZNA NAUKA JEZYKA FRANCUSKIEGO -
T. 06 24 39 80 83.

* PRZEPROWADZKI *

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/ słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia
ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros („szukam pracy” - 3 euros).

**GŁOS
KATOLICKI**

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53, 40 euros; abonament półroczny: 28, 30 euros.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejnego - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09.

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE

eurolines

OTWORZYŁA REGULARNE POŁĄCZENIA DO POLSKI

Tel : 01 49 72 51 52

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGES

PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

93 rue de Maubeuge

TÉL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tél. 00 48 (17) 850 12 10

* NIERUCHOMOŚCI W POLSCE: *

- SPRZEDAM MIESZKANIE:

- 3 pokoje, 62 m², parkiet, parter - w SANDOMIERZU.
Tel. 01 46 24 84 48.

- SPRZEDAM DZIAŁKĘ:

- 14 arów (dom do rozbiórki)
- 25 km od Krakowa w kierunku Oświęcimia.
Tel. 01 46 24 84 48.

- SPRZEDAM GOSPODARSTWO:

- 2,47 ha (3 działki budowlane) - dom drewniany, gaz
- kierunek Tarnobrzeg - Rzeszów.
Tel. 01 46 24 84 48.

SPRZEDAM MIESZKANIE:

- 3 pokoje (65m²) w Poznaniu, w bloku 4 piętrowym, 3 piętro.
Tel. 01 42 25 01 38,
00 48 / 61 825 59 04, po 19⁰⁰ - 00 48 / 606 136 806.

* USŁUGI FRYZJERSKIE *

Tel. 06 62 24 24 04 (LIDIA).

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS

☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

☐ Rok (53,40 €)
☐ Pół roku (28,30 €)
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €)

☐ Czkiem
☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

XX LAT POLKI SERVICE

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnobrzeg,
Bolesławiec,	Katowice,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Kielce,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kraków,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Legnica,	Stalowa	Wrocław.
Gliwice,	Opatów,	Wola,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M: CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Dupleix)

tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**ECOLE „NAZARETH”
COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

12 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 20, rue Legendre - Paris XVII;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWY ROK SZKOLNY OD 17 WRZEŚNIA

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;

DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROBY; ŻAŁOBY.

*** TOP PEINTRE:**

TOP PEINTRE-MULTIDECOR BAT. RENOV. TOUT
A VOTRE SERVICE. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH).

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

- * Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy - tłumacz przysięgły -
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE**I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY******

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -
TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW

wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek

ABONAMENT (styczeń-grudzień 2002):

4 voyages Aller/Retour - 5^{ème} voyage: - 50%

II. LINIA : PARIS - ODESSA - PARIS

i PARIS - KIEV - DONEYCK - PARIS

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary
z pilotem

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaz: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. **TEL. 01 40 09 03 43**

Wjazd w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^e Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.

tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06.

*** USŁUGI KOSMETYCZNE:**

manicure, pedicure, henna, masaż i pielęgnacja twarzy
- z dojazdem do klienta. **TANIO! TEL. 06 15 42 98 19.**

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. **TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77.**

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50.

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09.

* „**JOSEPH**” - LICENCJONOWANA FIRMA TRANSPORTOWA.

PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK DO POLSKI.

TEL. 01 46 51 27 53;

KOM. 06 87 79 94 57; KOM. 06 84 34 22 26;

* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -

TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76.

* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA
DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE. **TEL. 01 48 06 84 17.**

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 1.10.2003



13 - 19 PAŹDZIERNIKA

PONIEDZIAŁEK 13.10.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Zaczarowany ołówek 9⁰⁵ Wehikuł czasu 9³⁵ Sposób na ponuraków - serial 9⁵⁵ Panorama 10⁰⁰ Laboratorium 10²⁰ Prawdziwa historia niechcianych pomników 10⁴⁵ Warownie pogranicznych szlaków 10⁵⁵ Czas zdrady - dramat 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Na żywo - wydanie specjalne z Watykanu z okazji 25 rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II 13⁴⁰ Noce i dnie - serial 14³⁰ Kochaj mnie - serial 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ II Międzynarodowy Festiwal im. Bułata Okudźawy 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Program publicystyczny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Wehikuł czasu 18⁰⁰ Sposób na ponuraków - serial 18²⁵ Rozmowy na czasie 18⁵⁵ Dni Polskie w Bazylei 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial (24') 20³⁵ Noce i dnie - serial 21³⁰ Sportowy tydzień 22⁰⁰ Kochaj mnie - serial 22³⁰ Sprawa dla reportera 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Wspomnienie o bitwie 0⁰⁰ Pegaz 0²⁵ Monitor 0⁴⁵ Zwierzenia kontrolowane 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Noce i dnie - serial 3³⁰ Sportowy tydzień 4⁰⁰ Kochaj mnie - serial 4²⁵ Sprawa dla reportera 4⁵⁵ Wspomnienie o bitwie 5²⁰ Dni Polskie w Bazylei 5⁴⁰ Monitor

WTOREK 14.10.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 8⁵⁵ Zaczarowany ołówek 9⁰⁵ Plastelinki i przyjaciele 9³⁵ Dwa światy - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Poezja współczesna 10³⁵ Historia Polskiego Radia 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Ze sztuką na ty 11³⁰ Koncerty organowe Haendla 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Święta wojna - serial 13³⁰ Koncert życzeń 13⁵⁵ Dziennik z Pielgrzymki - serial 14²⁰ Muzyka ludzi gór 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Bezładna wyspa 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁰ Program publicystyczny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Plastelinki i przyjaciele 18⁰⁰ Dwa światy - serial 18³⁰ Magazyn olimpijski 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Do-

branocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Wideoteka 21³⁰ Dziennik z Pielgrzymki 21⁵⁵ Ojczyzna-polszczyzna 22¹⁰ Ze sztuką na ty 22³⁵ Trochę kultury 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Forum 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Plus minus 1¹⁵ Bajki zza okna 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁰ Wieści polonijne 2⁵⁰ Plebania - serial 3¹⁵ Wideoteka 3⁴⁵ Dziennik z Pielgrzymki - serial 4¹⁰ Plus minus 4⁴⁰ Ojczyzna-polszczyzna 4⁵⁵ Ze sztuką na ty 5³⁵ Monitor

ŚRODA 15.10.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 8⁵⁵ Zaczarowany ołówek 9⁰⁵ Budzik 9³⁵ W krainie czarnoksiężnika Oza - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Plus minus 10³⁰ Pienińskie kolory - reportaż 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Forum 11⁵⁰ Film animowany dla dorosłych 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wieści polonijne 12²⁵ XII Festiwal Polskich Wideoklipów YACH FILM 13¹⁰ Cześć, Tereska - dramat 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Wieczór z Jagielskim 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Kulisy PRL-u 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Budzik 18⁰⁰ W krainie czarnoksiężnika Oza - serial 18²⁰ Selekcja 18⁵⁰ Studio Irak 2003 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Polska karta 21⁰⁵ Cześć, Tereska - dramat 22³⁰ Ktokolwiek widział 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ 997-magazyn kryminalny 0²⁵ Monitor 0⁴⁵ Magazyn olimpijski 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Polska karta 3⁰⁵ Cześć, Tereska dramat 4³⁰ Studio Irak 2003 4⁴⁰ Program rozrywkowy 5¹⁰ Koncert życzeń 5³⁵ Monitor

CZWARTEK 16.10.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Zaczarowany ołówek 9⁰⁵ Bajeczki Jedyńeczki 9¹⁵ Spacer z dziadkiem 9³⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ 360 stopni dookoła ciała 10²⁵ Pani Jola zmienia swoje życie 10⁴⁵ Szaleństwa medycyny 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Program publicystyczny 11³⁰ Ktokolwiek widział 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Polska karta 12⁴⁰ Magazyn olimpijski 13¹⁰ Teatr Telewizji - Autostrada 14²⁵ Mistrzowie batuty 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Lista przebojów 15³⁵ Podróże kulinarne 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Raj - magazyn katolicki 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 18⁰⁰ Transmisja Mszy Św. z Watykanu z okazji 25 rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II 20³⁵ Wiadomości 21⁰⁴ Sport 21¹¹ Pogoda 21¹⁵ Pogoda dla kierowców 21²⁰ Złotopolscy - serial 21⁴⁰ Forum Polonijne 22²⁵ Teatr Telewizji - Autostrada 23⁴⁰ Panorama 0⁰⁰ Sport 0⁰⁴ Pogoda 0¹⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 0⁵⁵ Polaków portret własny 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2⁰⁴ Pogoda dla kierowców 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Forum Polonijne 3²⁰ Teatr Telewizji - Autostrada 4³⁵ Mistrzowie batuty 5³⁵ Monitor

PIĄTEK 17.10.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial

8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Zaczarowany ołówek 9¹⁰ Malowanki Franka Firanki 9³⁵ Trzy dni aby wygrać - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Kronika ojczysta 10²⁰ Rody fabrykanckie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 11⁵⁰ Film animowany 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Forum Polonijne 12⁵⁵ Hity satelity 13¹⁰ Matki, żony i kochanki - serial 14⁰⁵ Eurofolk Sanok 2003 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Gorący temat - serial 15³⁵ Trochę kultury 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Gorączka 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Trzy dni aby wygrać - serial 18⁰⁵ Eurofolk Sanok 2003 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Mówi się... 20⁵⁵ Hity satelity 21¹⁰ Matki, żony i kochanki - serial 22⁰⁵ Gorączka 22³⁰ Gorący temat - serial 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Porozmawiajmy 0³⁰ Monitor 0⁵⁰ Koncert życzeń 1¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Hity satelity 3⁰⁵ Mówi się... 3²⁵ Matki, żony i kochanki - serial 4²⁰ Eurofolk Sanok 2003 5¹⁰ Gorący temat - serial 5³⁵ Monitor

SOBOTA 18.10.2003

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Echa tygodnia 7⁴⁰ Wieści polonijne 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Zaproszenie 8⁴⁰ Ziarno - program katolicki 9¹⁰ 5-10-15 9³⁵ Flipper i Lopaka 10⁰⁰ Mówi się... 10²⁰ Koncert życzeń 10⁴⁵ Podróże kulinarne 11¹⁰ Książki z górnej półki 11²⁰ Klan - (3) serial 12³⁰ Wideoteka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Z biegiem lat, z biegiem dni - serial 14¹⁵ III Międzynarodowe Zawody Konne - Zagorów 2003 14⁴⁰ Tam gdzie jesteśmy 15¹⁰ Święta wojna - serial 15³⁵ Sniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Na dobre i na złe - serial 18²⁰ Tygrysy Europy II - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Z biegiem lat, z biegiem dni - serial 21⁵⁰ Na koniec świata - dramat 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁹ Pogoda 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 1¹⁵ Sceny z życia smoków - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Wielkie rzeczy 3⁰⁰ Z biegiem lat, z biegiem dni - serial 4³⁰ Tygrysy Europy II - serial 5³⁰ Na koniec świata - serial 7¹⁵ Święta wojna - serial

NIEDZIELA 19.10.2003

7⁴⁵ Folkogram 8⁰⁵ M jak miłość - serial 8⁵⁰ Słowo na niedzielę 8⁵⁵ Simba, król zwierząt 9²⁵ Uroczystości rocznicy pontyfikatu - transmisja Mszy z Watykanu 12³⁵ Z kapitańskiego salonu 12⁵⁰ Złotopolscy (2) - serial 13⁴⁰ Niedzielne muzykowanie 15¹⁵ Od arii do piosenki 16⁰⁰ Biografii 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Lista przebojów 18⁵⁰ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Wieczór z Jagielskim 20⁴⁵ Wielkie rzeczy - serial 21⁴⁰ Benefis Zbigniewa Górnego 22³⁵ Program rozrywkowy 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁹ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Simba, król zwierząt - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Wieczór z Jagielskim 2⁴⁰ Biografie 3³⁵ Zaproszenie 3⁵⁵ Crimen - serial 4⁵⁵ Książki z górnej półki 5⁰⁵ Tam gdzie jesteśmy 5³⁵ Z kapitańskiego salonu 5⁵⁰ Książki z górnej półki

OFIARY

NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Związek Bractw Żywego Różańca
BRUY LA BUISSIÈRE 330 euro
NN 20 euro

*Ofiarodawcom składamy serdeczne
„Bóg zapłać”.*

Ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;
wpłacając na: CCP.1268-75 N PARIS
lub czekiem, zaznaczając:
„Na Tydzień Miłosierdzia”.



Ka

**NOWY
KALENDARZ
(2004 ROK)
GŁOSU
KATOLICKIEGO
JUŻ W SPRZEDAŻY**

(kupon zamówienia
- str. 19)

2004

Calendrier de la Voix Catholique

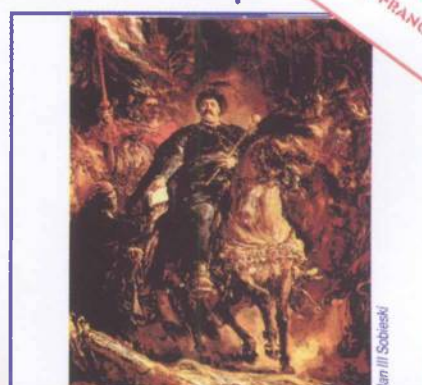
NOVA POLSKA
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
MAI À DÉCEMBRE 2004



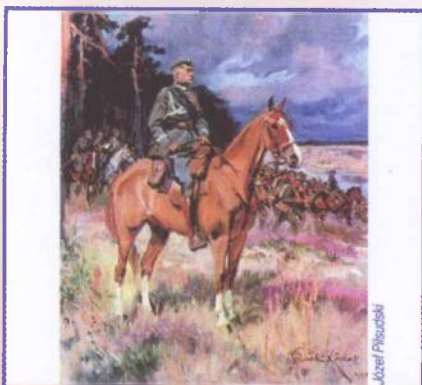
Jadwiga Andegauz



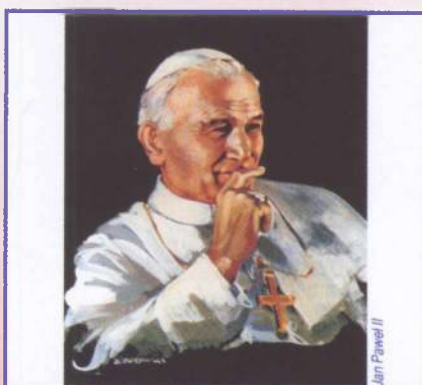
Mikolaj Kopernik



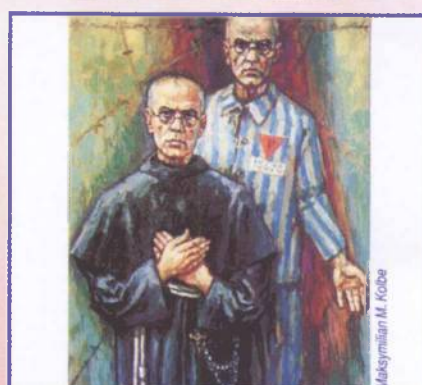
Jan III Sobieski



Józef Piłsudski



Jan Paweł II

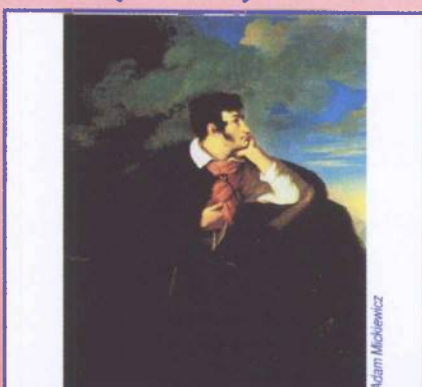


Maksymilian M. Kolbe

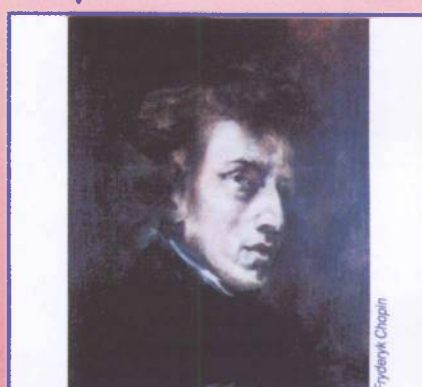
Polacy, którzy zmienili oblicze Europy i świata
Les Polonais qui ont changé la face de l'Europe et du Monde



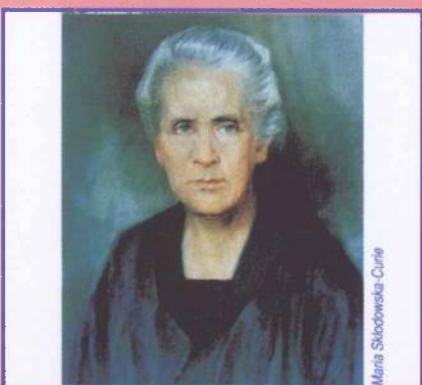
Tadeusz Kościuszko



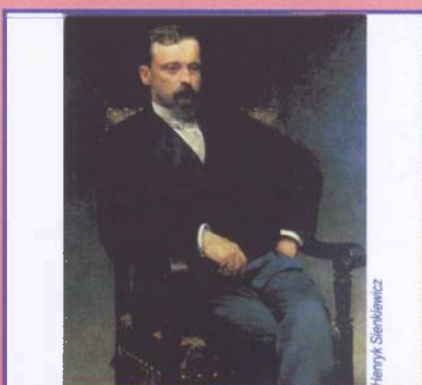
Adam Mickiewicz



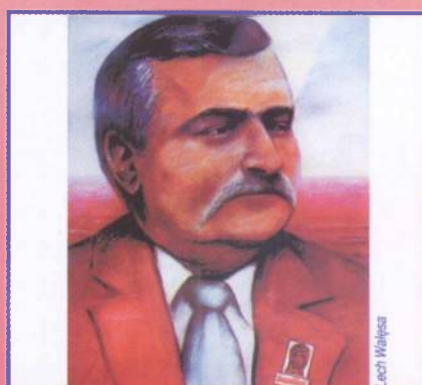
Fryderyk Chopin



Maria Skłodowska-Curie



Henryk Sienkiewicz



Lech Wałęsa

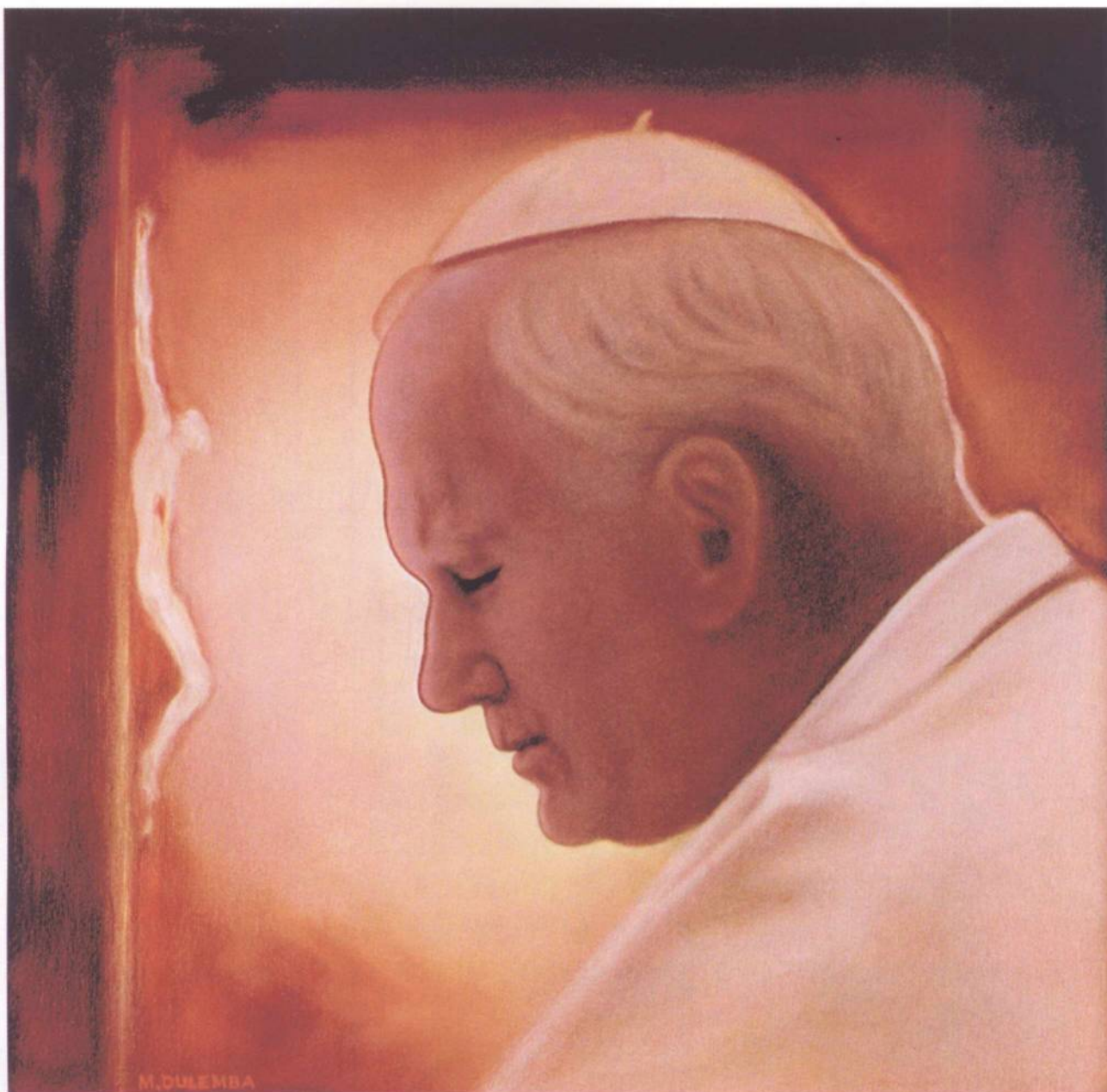
TVP
POLONIA

Copernic
LA POLOGNE EN DIRECT
- LINIE AUTOKAROWE
- PACZKI DO POLSKI
- PRZEKAZY PIENIEŻNE
Paris - tél. 01 40 09 03 43
Lyon - tél. 04 72 60 04 54

KARTY
TELEFONICZNE
IRADIUM
Une Technologie d'avance
www.iradium.fr
POLSKA 833 minut
01 45 53 94 48

LIGNES REGULIERES
INTERNATIONALES PAR AUTOCARS
eurolines
TEL. 01 49 72 51 52

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE
DO POLSKI
KAROUNA
PARIS: 7, rue DUPHOT
(obok kościoła polskiego)
Tel. 01 40 15 09 09



W jubileuszowej Galerii GK: Jan Paweł II - „JESTEŚ!” -
obraz Marii Dulemby (Kraków, wrzesień 2003)

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)				
	Lokalny	0811...*	Lokalny	0811..
POLSKA	625	833	ANGLIA	400 500
			AUSTRALIA	333 416
			AUSTRIA	303 384
GSM	90	113	BELGIA	303 384
NIEMCY	454	588	DANIA	303 384
USA	454	588	HISZPANIA	303 384
FRANCJA	434	555	WŁOCHY	303 384
KANADA	400	500	NORWEGIA	303 384

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T.
Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart

PEŁNA SATYSFAKCJA LUB ZWROT KARTY

NOWOŚĆ!
wasz kod
także przez
internet
www.iradium.fr

IRADIUM®

Une technologie d'avance